

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują darmo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 1 K 50 h, drugiemu 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary petitowa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohma ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 12 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2 K

Zamiejscowa:

półrocznie 16 K — h
ćwierćrocznie 8 K — h
miesięcznie 2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . . 1 K 50 h
miesięczni K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K
półrocznie 4 K
ćwierćrocznie 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 maja b. r. nadać najmileściwiej profesorowi w państwowym gimnazjum w Jasle, Władysławowi Węgrzyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r. najmileściwiej zatwierdzić wybór Karola Łępkowskiego, właściciela dóbr w Zasławiu, na prezesa Rady powiatowej w Sanoku.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych: Maksymiliana Dołżyckiego w Krakowie i Alfreda Fiderera w Tarnopolu, starszymi oficyałami pocztowymi.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował pomocnika kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Bursztynie, Małeusza Syrotiuka, kancelistą przy sądzie powiatowym w Śniatynie.

Obwieszczenie.

Ponieważ rozpisany obwieszczeniem Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 11 maja b. r. l. 6.657/pr., wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu, z grupy gmin miejskich, a mianowicie z gminy miasta Przemyśla, nie przyszedł do skutku z powodu nie zebrania się Rady gminnej w wymaganym ustawą komplecie, rozpisuje się ponowny wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej z gminy miasta Przemyśla na dzień 21 czerwca 1906 r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Przemyśla.

Gdyby wybór i tego dnia z powodu braku kompletu Rady gminnej nie przyszedł do skutku, odbędzie się wybór ten dnia 28 czerwca 1906 r., z uwzględnieniem postanowień § 39 ustęp 3, ustawy z dnia 31 marca 1889, *Dzien. ust. i rozp. kraj. nr. 24.*

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 czerwca 1906.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 czerwca 1906 do l. 74.163 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 2 czerwca 1906 l. 26.012 w sprawie wprowadzania zwierząt z Austrii do Węgier, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 czerwca.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 7 b. m.)

Wysłuchawszy programowej mowy P. Prezydenta Ministrów, przystąpiła Izba wczoraj do dyskusji generalnej nad ustawą o taksach wojskowych.

P. Minister obrony krajowej, generał Schönaich prosił Izbę o przyjęcie ustawy, która zawiera w sobie ulgi i ułatwienia dla gmin i klas ekonomicznie słabszych. Wobec tego koniecznym było stworzenie ekwiwalentu dla funduszów państwa przez podwyższenie taks dla klas majątniejszych.

W sprawie żądanej przez posłów wyngrodzenia dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, Rząd na razie nie uczynił nic, ale nie z powodu braku życzliwości, lecz ze względu na finanse Państwa. P. Minister zapewnił, że Rząd doloży wszelkich starań, aby sprawę tę pomyślnie rozwiązać. Mowca występuje przeciw wszelkim zmianom w ustawie, które spowodowałyby uszczerbek w dochodach z taks wojskowych.

P. Minister handlu przedłożył traktat handlowy ze Szwajcaryą.

P. hr. Sternberg uzasadniał swój wniosek naglący, w którym żalił się na sprawozdania dziennikarskie z posiedzeń Rady państwa i wniósł, aby komisya prasowa zaprowadziła na wzór zagranicy biuro sprawozdawcze, utrzymywane kosztem państwa.

wiemy doskonale, iż najwyższą i najpożądalszą zasługą dla kraju, może być jedynie podnoszenie jego bogactwa.

Dyrektor o mało nie zarumienił się z dumy. Gasztowt podniósł go publicznie do jednej z sobą narodowości i jednej nieomal sfery.

— A zatem i pan prezes nie jest za tą nominacją? — pytał z wyraźną gotowością do usług.

— Stanowczo nie, dyrektorze. Urzędników trzymamy do pracy, nie do politykowania.

— Skoro panowie tak kaza, nie myślę narzucać niemiłego im, a jak się zdaje, szkodliwego kandydata.

— W takim razie — podjął ulagodziłony Morelli, — prosilibym panów o zatwierdzenie, pana dyrektora zaś o posłanie nominacji człowiekowi, zarekomendowanemu mi przez wiarogodną, a poważną osobę. Jest on młody, wykształcony, niezmiernie pracowity, ma rozległe stosunki i koligacje, nieposłakowaną opinię i znaczny własny majątek, co stanowi dla nas niepoślednią gwarancję.

— Ależ to doskonale, a rzadkie warunki! — zawołał jeden z rajców.

— Posiada przytem długoletnią rutynę w operacjach bankowych, — wyliczał z tryumfem hrabia.

— *Rara avis!* zawołał ktoś z boku.

— Unikat! — potwierdzili inni.

Dyrektor, ujawszy ołówkę, zwrócił się uprzejmie do Morellego.

— Pan prezes raczy mi podyktować nazwisko i adres, a dziś jeszcze skomunikuję się z tym panem.

Zasuszonego mumię drgnęła. A nuż ta roztrzępiona Julia nie dała mu notatki? Wyjął portfel i zaczął gorączkowo w nim przewracać. Na szczęście jednak wśród paczki sturubłówek dojrzał grubą angielską kartkę.

Odetchnął. Ujawszy ją zaś, odczytał głośno.

— Karol Olszański, Nowy-Swiat 7.

(Ciąg dalszy nastąpi).

68)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Nie zauważyli, iż wygolone, kościste szczęki Morellego poruszały się od kilku chwil nerwowo przezwijając ze złością urażę za to, że znalazł się śmiać krzyżujący mu plany. Ostatecznie Knoblauch zapomniał, że on hrabia-prezes, jest tu właściwym panem. Uderzył tedy w dzwonek.

Gdy na znak ten zebrani ucichli posłusznie, zagaił ostrym, syczącym głosem:

— Pan dyrektor Knoblauch-Ciosnowski nie raczył zauważyć, że gdyby mi chodziło o przyznanie awansu jednemu z dotychczasowych urzędników banku, nie wnosilibym kwestyi na posiedzeniu rady, bo ta nie mieści się do zwykłej organizacji pracy biurowej, pozostawiając kierownictwo nią wytrwalej rutynie p. Knoblauch.

Dyrektor skłonił się w mileczeniu.

— Tym razem jednak idzie mi o mianowanie osoby postronnej, wogóle o wprowadzenie nowych żywiołów do banku i dlatego właśnie, chciałem w kwestyi tej zasięgnąć światłej opinii rady.

— Panie prezesie żałuję, że mnie pan wpierw nie uprzedził. Miejsce to oddawna przysięgłem i dziś... słowa cofnąć już nie mogę.

— Komu je pan obiecał?

— Panu Stanisławowi Lipowieckiemu, który je od kilku miesięcy faktycznie już sprawuje.

Zgryźliwa natura śledziennika wzięła górę. Hrabia Morelli zatrząsł się literalnie cały. Zdawało się, że z irytacji pozółkł jeszcze więcej.

— Najkategoryczniej protestuję! — wybuchnął. — Mam zaszczyt znać tego Jakobina i socyalistę. Ani powaga ani bezpieczeństwo naszej instytucji nie pozwalają na to, aby była rozsądnikiem zasad komunistycznych i wywrotowych. Pan dyrektor nie wie chyba, kim jest ów pan właściwie i jakie głosi teorie? Ja sam słyszałem, jak dowodził, że kapitały naszego banku muszą być z czasem podzielone między jego współpracowników, że powinni stać się ich własnością, że tego wymaga sprawiedliwość i równowaga ekonomiczna. Wyróżniłby nas wszystkich, by zagrabił nasze fortuny i rozdzielił je wspaniałomyślnie, między takich, jak on sam hołyszów. *Sans-culotte*, demagog, nihilista!.. Piękną prowadziłby propagandę!..

— Ależ panie prezesie.

— Mówię, że na własne uszy słyszałem, — zaprzeczył się hrabia. — Chce znieść kapitalizm, bredzi o tryumfie idei humanitarnych a pachnie mu cudza portmonetka i majątek łatwo zdobyty. Takich kazałbym wieszać bez sądu!

Odsapnął i jako ostateczny argument, rzucił z pasją:

— Przytem libertyn, który używa hasła górnobrzmiących a zbrodniczych na wabia dla pięknych kobiet.

Wszystkie łysiny, otaczające stół zielony, pochyliły się ze zgrozą ku sobie. Wszystkie apoplektyczne lub zwiędłe twarze wyrażały najwyższe oburzenie.

Nawet p. Knoblauch-Ciosnowski, zaskoczony przez podobną opinię znieca, patrzył ze zdumieniem w tchnące bezsilną złością rysy hrabiego.

— To nie do uwierzenia, — zaryzykował wreszcie. — Lipowiecki cieszy się najchlubniejszą...

— Jeżeli panu zdanie moje nie wystarcza, — przerwał porywczo Morelli, — to proszę zapytać prezesa Gasztowta. I on

słyszał równocześnie ze mną, dowodzenia tego ptaszka.

Wszystkie znów oczy zwróciły się we wskazanym kierunku Gasztowt, nie biorąc dotąd udziału w słownej utarczce, podniósł teraz charakterystyczną swą głowę, o wyrazie dumy i energii człowieka, który umie zająć tam, gdzie zamierza i śmiało wyraził swe zdanie:

— Hrabia zbyt gorąco bierze młodzieńcze deklamacje tego pana. Każdemu z nas za młodu śniły się i roily przeróżne utopie, każdy chciał reformować, a jednak życie utemperowało te mrzonki i zapali, dając w zamian równowagę wskazując gdzie prawda. Nie też dziwnego, iż ów urzędnik banku, znalazłszy się w jednym z większych salonów, wśród ludzi wyżej postawionych, chciał zwrócić uwagę na siebie pseudo-erudycją i reformatorstwem. Przebaczyłbym mu ten nie stosowny wybrzyk, jak dla mnie jednak, ma on inną, większą wadę.

— Czy wolno wiedzieć, jaką?

— Panie dyrektorze, rzecz jest subtelna, ale pan ją zrozumiesz bez nacisku z mej strony, *sans que j'y mette les points sur les i*. Pański protegowany jest ideologiem i zapalcem, goniącym niedościgłą chimere. Ludzie nie godzący się z warunkami, w jakich żyjemy, nie potrafią nigdy wyciągnąć z nich należytych korzyści.

— Ah, rozumiem...

— Tak; ja sam nie przemawiam za oportunizmem, no, ale trudno... Kto tu żyje, nie może jeżem stawać... Trzeba mieć takt i giętkość, która wszystko umie pogodzić. Nie znoszę nadużywania pewnych hasel... Kogo pochłania jakaś idea, ten musi być marnym pracownikiem...

— Sądzi pan prezes, że...

— Przypuszczam, nie bez podstaw i zasady, że ten pan Lipowski, czy jak tam się nazywa, zrobiłby karierę w Galicji; ale tu u nas... Trudno popierać bezkrytycznych zapalców; byłby to po prostu grzech społeczny, no i polityczny. Zarówno pan, panie Knoblauch-Ciosnowski, jak ja, jesteśmy dobrymi Polakami, lecz właśnie, jako tacy,

Biuro to dostarczałyby prasie wszystkich narodowości mów ich reprezentantów.

Nagłość wniosku odrzucono.

Następnie na żądanie p. Malika odbyło się posiedzenie poufne, na którym obradowano nad sprawą niedopuszczenia przez Prezydenta Izby odczytania interpelacji w sprawie konfiskaty ostatniego numeru pisma *Jugend*. Izba uchwaliła nie dopuścić do odczytania tej interpelacji na posiedzeniu jawnem.

Na posiedzeniu jawnem p. Schoenerer w zapytaniu do Prezydenta Izby domagał się, aby komisja budżetowa uznała się za nieustającą tak, by w razie odroczenia Izby budżet na r. 1906 mógł być przez komisję zatwierdzony. Następnie żądał mowca zwolnienia komisji konstytucyjnej, celem załatwienia wniosków o rozporządzeniach Cesarskich, wydanych na podstawie § 14.

Na tem obrady przerwano.

Z Koła polskiego.

Po przeprowadzonej poufnej dyskusji jednomyślnie uchwalono Koło polskie na posiedzeniu dnia 6 b. m. wniesioną przez wiceprezesa Abrahamowicza rezolucję następującej osnowy:

„Koło polskie przyjmując sprawozdanie prezydium do wiadomości, oświadcza, że gabinetu obecnego nie uważa za parlamentarny i zastrzegając sobie politykę wolnej ręki, stosunek swój do Rządu czyni zależnym od programu Rządu i jego postępowania w sprawach Państwa i kraju“.

Wczoraj po południu zebrały się parlamentarna komisja Koła polskiego i komisja-matka na wspólne posiedzenie, celem nominowania członka Delegacji w miejsce hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, który złożył mandat. Ponieważ prof. Starzyński i ks. Pastor otrzymali równą ilość głosów, postanowiono decyzję *plenum* Koła, ono zaś 23 głosami wybrało członkiem Delegacji ks. Pastora. Prof. Starzyński otrzymał 19 głosów.

Wybór Prezesa Koła polskiego odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń.

Z komisji.

Zwołane na wczoraj posiedzenie komisji budżetowej odwołano.

Natomiast odbyło się posiedzenie komisji reformy wyborczej, na którym przewodniczący p. Ploy oznajmił, że P. Prezes gabinetu, z powodu obiadu galowego na cześć cesarza Wilhelma, na którym być musi, nie może zjawić się i wyraził życzenie, aby posiedzenie komisji odbyło się dziś w piątek. Na posiedzeniu tem złożył bar. Beck oświadczenie w sprawie reformy wyborczej.

P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienert zawiadomił, że wydrukowanie materiałów do wniosków, przedłożonych przez ks. Hohenlohego, doznało w skutek

ostatnich wypadków w polityce wewnętrznej małej zwłoki, że jednak w piątek już materiały te, z wyjątkiem Czech i Moraw, będą wydrukowane i doręczone posłom.

Po dłuższej dyskusji formalnej posiedzenie zamknięto.

Przedtem na wniosek p. Adlera uchwalono, aby następne posiedzenie komisji odbyło się dziś, w piątek, o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym: wybór prezesa komisji w miejsce p. Marchetta i dalszy ciąg dyskusji szczegółowej.

Z klubów.

Na wczorajszym posiedzeniu związku południowo-słowiańskiego byli także obecni posłowie z morawskiej partii katolicko-narodowej Hruban, Kudelar i Stojan. Przyjęto do klubu nowo wybranego posła Koroseca, poczem prezes klubu Sustercicz złożył sprawozdanie o politycznej sytuacji. Jednymślnie przyjęto rezolucję, że klub zastrzega sobie w obec nowego Rządu politykę wolnej ręki i polecono przewodniczącemu, aby w sprawie taktyki pozostawał w kontakcie z pokrewnymi partjami.

Wizyta cesarza Wilhelma w Wiedniu.

Z Wiednia donoszą: Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj przed południem w odwiedziny do hr. Wilczka, a o godzinie 5 po południu powrócił do Schönbrunnu.

O godzinie 7 wieczorem odbył się w wielkiej galerii Zamku Schönbrunńskiego obiad na cześć cesarza Wilhelma, następnie zaś *cercle*, poczem wiedeńskie stowarzyszenia śpiewackie odśpiewały serenadę.

O godzinie 9 minut 35 wieczorem odjechał cesarz Wilhelm do Berlina. Na dworcu w Penzing przed odjazdem cesarza niemieckiego obaj Monarchowie trzykrotnie się uściskali.

Nordd. Allg. Ztg. omawia z zadowoleniem przebieg podróży i przyjęcie, jakie ces. Wilhelmowi zgotowano w Wiedniu. Organ niemiecki występuje przeciw tym pismom, które do tej podróży przywiązywały kombinacje polityczne. Uzupełnienie podróży cesarza Wilhelma przez wysłanie depeszy do króla włoskiego jest dowodem, że cele trójprzymierza, które od samego początku dążyły jedynie do utrzymania pokoju w Europie, zostały nienaruszone.

Pisma węgierskie z największym zadowoleniem podnoszą odznaczenie prezydenta gabinetu dra Wekerlego przez ces. Wilhelma, który nadał mu wysoki order i złożył kartę wizytową.

Jako objaw znamieny podnoszą, że prasa angielska poprzestaje na suchem tylko podawaniu szczegółów zjazdu bez żadnych

komentarzy. Jedynie *Pall-Mall-Gazette* stwierdza, że wizyta ces. Wilhelma w Wiedniu nie może mieć innego celu, jak tylko zdokumentowanie, że trójprzymierze nie straciło ze swej spójni.

Na Węgrzech.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego, przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos p. Stefan Rakovsky (ze stronnictwa ludowego) i zwrócił uwagę rządowi i Izbie na nadużycie, jakie, zdaniem mowcy, kryje się w tem, iż w Delegacjach, mimo zażaleń, preliminarz wspólnego budżetu rozmyślnie zapóźno bywa rozdawany członkom Delegacji, skutkiem czego nie mogą oni należycie przestudować budżetu. Luki w regulaminie obrad Delegacji wyzyskiwane są na niekorzyść opozycji w ten sposób, aby przez przyspieszenie posiedzeń uszczuplić prawo kontroli. Swego czasu Koloman Szell dał stanowcze przyrzeczenie, że przedłożenie o budżecie wcześniej przed zebraniem się Delegacji doręczone będzie i to nie tylko członkom Delegacji, lecz także członkom Sejmu. W obec tego mowca wystosowuje prośbę do Rządu, aby obrady Delegacji, a choćby tylko pierwsze posiedzenie dłuższy czas przewlekł, by członkowie mieli dość czasu na przestudowanie budżetu. (Żywe oklaski).

Następnie przystąpiono do porządku dziennego i załatwiono w trzech czytaniach przedłożenie w sprawie uregulowania handlu zagranicznego i stosunków handlowych.

Z Budapesztu donoszą do *Pol. Corr.*: Z uchwaleniem prawodawstwa budżetowego i ustawy o rekrutach nastąpiła w parlamencie węgierskim era żywej pracy.

Nowy gabinet dotarł tym sposobem do drugiego etapu swej odbudowczej akcy. Pierwszym było przywrócenie życia konstytucyjnego, po którym przyszła kolej na przywrócenie parlamentowi zdolności do pracy.

Wobec tego trudno pomówić o przesadzie tych, którzy głoszą, że gabinet dr. Wekerlego, świadom doskonale swych celów, skupia siły i pewną ręką kieruje sterem nawy państwowej, lewica zaś z wyborem zrozumieniem popiera jego zabiegi o przywrócenie i utrwalenie pokoju parlamentarnego.

Uchwalenie ustawy o kontyngencie rekruta przez skrajną lewicę na jednym jedynym posiedzeniu bez przewlekłej dyskusji dowodzi, że stronnictwu temu nie brak politycznej wytrwałości i uprawnienia do nadziei, że także nadal będzie ono silną podporą parlamentarnych rządów na Węgrzech. Zupełnie zaś lojalnymi i godnymi zaufania sprzymierzeńcami okazują się stronnictwa konstytucyjne i ludowe.

Wszystko to — kończy *Pol. Corr.* — daje gabinetowi koalicyjnemu prawo do uznania, którego nikt mu nie odmówi.

Z pod berła rosyjskiego.

„Zwlekać dłużej niepodobna — w przeciwnym razie znacznie się okropiza krwawa rewolucja! — temi słowy kończy *Wiek XX.* opis nastroju, panującego w Dumie, zwłaszcza w kołach posłów włosciańskich. I istotnie napięcie doszło tam już do zenitu, a potężniejsze ono wraz z rozwijaniem się złudnych nadziei, wiązanych zbyt pochopnie z zagarnięciem ziemi pańskiej i skarbowej. Izad, głuchy na wołania i pogroźki radykalnych posłów, przygotowuje podobno swój własny projekt agrarny, jak niebo do niego podobny do programu kadeckiego, chłopskiego lub innych, dotychczas znanych, a tymczasem w kuluarach Dumy rozbrzmiewają krzyki i głośnie wybuchy długi tłumionej gniewu i oburzenia ludowego, podniecanego karygodnie przez pp.: Winawerów, Herzensteinów i innych, równej miary mętłów politycznych, prześcigających się w demagogicznych pomysłach dla pozyskania ciemnego chłopstwa. Prawdziwie obywatelska rola przypadła w tym chaosie polskiemu posłom, którzy z męską iście odwagą narażają się na wściekle rozpamiętanie kolegów ze skrajnej lewicy, mimo sykania jednak i swisty głoszą rozumne zasady, oparte na doświadczeniu, cyfrach statystycznych i znajomości potrzeb kulturalnego społeczeństwa. Potocki, Petrażycki, Drucki-Lubecki, Skirmunt i biskup Ropp, pierwsi oparli się terrorowi skrajnych żywiołów i nazwali rzecz po imieniu. Na razie jeszcze decydującego zwycięstwa nie odnieśli wprawdzie, lecz z pewnych przesłanek tuszyć już można, że dla przełamania lub zmniejszenia wpływu demagogicznej lewicy, powstanie zdrowe, rozumne i rozsądne centrum, w którym pierwsze skrzypce dostaną się w ręce Polaków, przedewszystkiem reprezentujących gubernie litewsko-ruskie. Wszak śladem mówców polskich odważyli się już pójść rozsowniejsi posłowie rosyjscy, jak ks. Wołkoniski, ks. Lwow i inni, rozbijając kadecki program agrarny w drzazgi: wszak w łonie samych-że „kadeków“ powstał już silny rozdziałek grozący rozsypaną tegoż przemożnego dotychczas stronnictwa.“

Prof. Petrażycki został w niem jeszcze chwilowo, na usilne nagania kolegów, a inni przesuwają się z wolna coraz wyraźniej ku umiarkowanemu centrum. Jeżeli więc rząd istotnie ma zamiar doprowadzić do porozumienia ze społeczeństwem rosyjskiem, winien corychlej oboma rękami chwycić się ostatniej deski ratunku i kapitulować z honorem przez oparcie się właśnie na frakcyi

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ...

(Z franuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

— Ojcie — rzekła Margerita — rozporządzaj moim posagiem. Nie pójdę za mąż.

— Kobieta jest stworzona do małżeństwa — zauważyła wdowa.

A Margerita dodała stanowczym głosem:

— Mam patenty, będę pracować. Złożę szkołę.

— Pomimo, że kobiety, w moim przekonaniu, nie powinny dziedziczyć — wtrącił stryj Stefan — postąpię wbrew moim zasadom na jej korzyść. Margericie pozostawię moich czterdzieści tysięcy franków.

— Trzydzieści tysięcy — poprawił Leon, obrachowując osobistą stratę.

— Nie, czterdzieści — odrzekł starzec, który wobec niebezpieczeństwa, grożącego rodzinie, stanowczo, choć z trudnością wyrzekał się swego skapstwa. — Niechęć powiadał przed chwilą za mało. A nawet, niech będzie czterdzieści pięć, aby na tem skończyć. Przerobię mój testament, który ciebie robił moim spadkobiercą, Franciszku.

— Dziękuję za nią, mój stryju. Ale nie ruszę jej posagu, niewystarczającego zresztą, chyba dopiero wtedy, gdy niepodobna mi będzie w krótkim przeciągu czasu i w pomysłnych warunkach sprzedać la Vigie. Bo sprzedać posiadłość lepiej będzie, niż zaciągać pożyczkę. Już się nad tem zastanawiałem. Procent z ziemi jest dziś marny. Nasze winnice, nasze zboża, z powodu łatwości

transportu, są narażone na tak rozległą konkurencję, że nie możemy już sami obliczyć ile nam przyniosą dochodu. Wolę zapewnić przyszłość Margerity i dać możność moim synom dokończenia rozpoczętej kariery. Jeżeli nie znajdzie kupca, w każdym razie ziemia będzie jakby kancya na zaciągnięcie pożyczki.

— My także — zapewniła wdowa — dopełnimy tej kancyi.

— Ma się rozumieć — potwierdził stryj Stefan.

Rada familijna się skończyła. Pożegnano się serdecznie, z wyjątkiem Leona, który okazał nieco oziębłość.

— Składający kancye muszą zapłacić — zrobił uwagę matka już na schodach.

— Więcej zapłać — odrzekła matka krótko.

— Mama za nadto dobra.

— A ty nadto niewdzięczny.

— To była sprawa mego ojca, nie moja.

— Czyż twój ojciec a ty, to nie wszystko jedno?

— Nie.

Karol odprowadzał pana Stefana Roquevillarda, adwokat pozostał więc sam ze swoją córką.

Na dworze ciemniało. Zamek warowny, wieża archiwum, przysłaniały się mgłą, jak płaszcem nocy. Gabinet przybierał specjalnie smutny widok wnętrza pokoju w zimowy wieczór. Margerita dołożyła kłode do ognia na kominku.

— Jestem zadowolony — rzekł ojciec. — Dobrze poszło.

Ale ona oburzyła się na kuzyna:

— Ten Leon niedobry. Nienawidzę go.

— Matka jego zaena kobieta.

Zamknięli. Potem oboje spojrzeli na plan la Vigie na ścianie. Zamiast ciemnej karty, ujrzeli w pełni słońca podczas winobrania, złote winnice, pola żłte, ziemię gotową do siejby i stary dom obszerny i wygodny. Było to jakby rozpaczliwe wołanie posiadłości skazanej na zatracenie.

Tak samo, jak Maurycy ze szczytu Kalwarii Lemene przed swoim odjazdem, i oni, lecz z innym uczuciem miłości, z któ-

rej nie spodziewali się osobistego szczęścia, rzucili tej ziemi pożegnanie.

XI.

W całym Chambéry nie mówiono o niczem innem tylko o znakomitej spekulacji pana Frasnę. Było to przedmiotem rozmów na wieczorze, wydanym przez państwo Sasenay w osmnastą rocznicę urodzin córki ich, Janiny. Jest to jednym z rysów charakterystycznych prowincjonalnego społeczeństwa, że mężczyźni przynoszą na zebrania towarzyskie swoje troski i zająęcia i pośród przyjemności nie zapominają o swoich sprawach i kłopotach: pomiędzy dwoma turami walcą, pozostawiając paniom rywalizację toaletową, skupiają się razem, kryją o plotkach finansowych i troskach swego zawodu. Zresztą, dramat familijny, który zachwiał stare stanowisko społeczne Roquevillardów i który już poitrze miał się rozstrzygnąć na rozprawie sądowej, roznamiętniał opinię publiczną. Znudzona przewagą nadto gruntowną i długotrwałą, dręczona owem pragnieniem zrównania pod jedną miarę, co jest jednym z błędów tegoż społeczeństwa, a wreszcie, rozgniewana tą niemiłą dumą, która nawet w nieszczęściu nie chciała się poniżyć do skargi i wzywania współczucia, ta opinia publiczna czyhała na koniec przedstawienia, aby ujrzeć ostateczny upadek rodu, który w innych czasach, mógłby być uważany jako chluba miasta.

Pomiędzy zaproszonymi, prawnikami, doktorami, przemysłowcami, kapitalistami, pilnującymi wejścia do bufetu, jak gdyby im ta straż powierzona była, z których niewielu tylko odbiegało przy pierwszych taktach rozpoczynanych tańców, do grupy młodych pań i panienek siedzących w około salonu, aby potem znów wrócić do grupy mężczyzn, jeden tylko nie wiedział nic o pomyslniej spekulacji notaryusza, którego jedni ganili, a drudzy pochwalali: tym człowiekiem był wicehrabia de la Mortellerie. Na swoją wymówkę miał to, że nie wychodził wcale z czasów

XIV. wieku, grzebiąc się w historii zamku książęcego, którą do druku przygotowywał. Doremnie starał się wszcząć ze swoimi sąsiadami rozmowę o pomysłowości Amadeusza V., który w 1328 roku kazał urządzić przewody drewniane, przez które woda z fontanny Saint-Martin dostawała się aż do obszernych kuchni zamkowych, gdzie zlewała się w olbrzymi kamienny basen: nie słuchano wcale gaduły, który spóźniał się prawie o całych sześćset lat.

Sentencyonalny, ceremonialny, nudny, wnosząc w swoje wyrażenia godność swojej kariery i życia, pan Latache, prezydent Izby notaryalnej, sprzeciwiał się małemu notaryuszowi Coulanges, który uperfumowany, ufrizowany i upudrowany, brał w imieniu nowej szkoły pana Frasnę w obronę.

— Nie, nie — zapewniał uroczyście. — Trzeba było poczekać na wyrok przysięgłych, a nie przyjmować przedtem wynagrodzenia za szkodę materyalną. Albo wreszcie, gdy został wynagrodzony, pan Frasnę powinien był cofnąć skargę. Nie powinno się ciągnąć zysku z zemsty.

— Przepraszam, przepraszam! — wołał gwałtowny notaryusz, natychmiast gotów stawać do pojedynku. — Rozważmy, proszę pana. Pan Frasnę wniósł przeciw Maurycemu Roquevillard skargę o przeciwnierzenie sumy stu tysięcy franków. Pan Roquevillard ojciec, ofiarowuje się, że zwróci mu tę sumę przed wyrokiem, a pan powstaje na niego, że przyjął tę pieniądze?

— Nie powstaje za to, że przyjął, ale za to, że uczyniwszy to, nie cofnął skargi. I nie rozumiem postępowania pana Roquevillarda.

— Och! on wie, że syn jego winien i w ten sposób kupuje sobie wyrozumiałość sędziów przysięgłych. Co do pana Frasnę, ponieważ zasądzenie bywa nie zawsze pewne ze strony przysięgłych, woli raz: masz jak dwa razy będziesz miał. A przytem, przy rozprawie, wyciągnie korzyść z tej wypłaty jak z przyznania do winy. To bardzo mądre.

(Ciąg dalszy nastąpi).

umiarkowanego środka. Skoro to nastąpi, raz jeszcze — chyba nie ostatni w dziejach — nastąpi fakt wysoce charakterystyczny i znamienity: oto rząd wyratują z ciężkiej opresji i właśnie ci Polacy, których on przez lat sto z okładem gnębił wszelkimi rozporządzanymi środkami. Żaiste prawdziwa ironia losu, lecz zarazem jeden więcej dowód wyższości kultury owych Francuzów Wschodu!

Mniej więcej w tem samym oświetleniu przedstawia

Ewolucje stronnictw w Dumie

i parlamentarny informator *Czasu*. Zdaniem jego, dojrzą w Dumie już dwa owoce: prawo, znoszące karę śmierci, oraz prawo o nietykalności osoby i mienia. Pierwsze jest już niejako gotowe.

Komisyja chywiła się w sobotę ubiegłą projektu z całym zapamiętaniem i w jeden dzień dokonała swego zadania — co było dla niej tem łatwiejsze, iż nie do dokonania nie było. Wniosek był tak krótki, prosty i jasny. Ustawa składać się ma z dwóch paragrafów: jeden znosi karę śmierci, drugi na jej miejsce wstawia „najcięższą z kolei kar, uznanych przez kryminalny kodeks“, a więc ciężkie roboty bez terminu. Idzie teraz o opinie ministrów. A właściwie więcej o pospiech ministrów. Z opiniami Duma może się wcale nie rachować, co zresztą najmocniej przygotowana jest uczynić. Ale doczekać się tych opinii musi. Być może, że ministrowie nie zechcą drażnić Dumy bez potrzeby i opinie tę złożą — odwrotną pocztą. Minister sprawiedliwości, Szezegłowitow weta swego nie postawi. Podobno i innych przekonał w Komitecie ministrów. Sprawa ta więc pójdzie jak po maśle, do czego ministrowie tem spieszniej i chętniej przyłożą rękę, iż — nie będzie ona miała żadnego literalnego znaczenia — wszak w Rosyi, w tej Rosyi, w której codziennie ludzi wieszają i rozstrzelują — niema kary śmierci. Tak, niema. W kodeksie kryminalnym z r. 1870, do dziś obowiązującym, zostawiono karę śmierci, jako jedyny wyjątek, dla ludzi, czyniących zamach na osobę cesarza. A te szubienice i słupy, gdzie codziennie umierają ludzie? To na mocy kodeksu wojennego. Otóż sprawy wojenne, ze wszystkiem, co do nich należy, a więc i sądownictwem, wyjęte są z pod kompetencji Dumy. Więc skutek materialny nowego prawa zredukuję się do zera.

Inaczej będzie z prawem o nietykalności osobistej. Opracowuje go komisyja 19 tu, do której wchodzi od Koła polskiego p. Nowodworski, a od frakcyjnego p. Lednicki, która zresztą również głównie kaligraficzne ma zadania, bo projekt, złożony Izbie, a odesłany do komisji, wyszedł z pod pióra prof. Petrażyckiego, a nad takim projektem niema co wiele mędrkować.

Program gorenkiński zresztą przewiduje takie prawo. I nawet podobno w kancelaryach opracowywany spieszenie projekt ministerjalny. Ta sprawa pójdzie więc gładko, co najwyżej będziemy zmuszeni wytrzymać tylko jeszcze kilkanaście górnobrzmiących mów, w których będzie się obszernie dowodziło to, „co nie potrzebuje dowodzenia“.

Trzy dni wakacji mnóstwo posłów zużyło na to, aby skoczyć do domu i odebrać od wyborców rozmaite oznaki zadowolenia. Pozostali tylko członkowie komisji i członkowie komitetów. I właściwie istotna i prawdziwa, jedynie prawdziwa praca parlamentarna — zakulisowa, ani na chwilę się nie przerywała.

Głównym zadaniem rozmaitych, bardzo intensywnych zabiegów zakulisowych jest teraz stworzenie jakiegoś centrum w Izbie. Materiału na to dość. Pierwsi Polacy. A jest ich do sześćdziesięciu. Ale na centrum samych Polaków byłoby mało. Zresztą, jeżeli Polacy będą fundamentem tego centrum, kamieniem węgielnym jego będzie partya 17 paździenika: umiarkowani konstytucyjni monarchiści, nieliczni, ale poważni i szanowani ludzie, z którymi liczą się wszyscy: i „kadeeci“, i rząd, i opinia. Wejdą tu i stronnicy „reform demokratycznych“. Jest ich pięciu w Izbie, z prof. Kowalewskim i prof. Kuzmin-Karawajewem na czele. Partya ta odniosła wogóle przy wyborach tryumfy zgola nie widziane: posiada ona w tryumfie przeszło na dmin członków, a pięciu z nich przeszło na dmin posłów... Dalej wejdą tu „kadeeci“ już odpadający, dli, jak Lwow, od swej partji; odpadający, jak prof. Kotlarewski, i ci, co niedługo odjadą prof. Waligórski rozgadają z hr. Heydeckim i p. Karawajewem o autonomii polskiej...

Luźne informacje.

Do *Vossische Ztg.* donoszą z Petersburga: Gabinet zawiadomił prywatnie prezydenta Dumy, że rząd bada oświadczenie Dumy w sprawie zniesienia kary śmierci i że ministerstwo w ustawowo oznaczo-

nym czasie da odpowiedź na dotychczasową interpelację. Wnoszący zdają, że rząd do tego czasu ani nie odroczy, ani nie rozwiąże Dumy.

Rada ministrów oświadczyła się za tem, że niemożliwe jest zmniejszyć ustanowiony regulaminem Dumy termin jednego miesiąca, zanim podjęta zostanie dyskusja nad kwestją zniesienia kary śmierci.

Do dzienników warszawskich telegrafują:

Posel Rodiczew oświadczył: Mam powody przypuszczać, że sprawa autonomii Królestwa Polskiego będzie postawiona na porządek dzienny jeszcze w czasie sesji bieżącej. Jeżeli jej nie wysunie logiczny bieg rzeczy, to stanie się ona aktualną właśnie w związku z kwestją agrarną. Kwestya agrarna może być rozstrzygnięta w szczegółach i w praktycznym wykonaniu tylko w ciałach lokalnych. Gdy ich niema, muszą być stworzone. Oto jeszcze jeden powód, że sprawa autonomii Polski powinna być rozstrzygnięta w jak najprędszym czasie.

„Grupa pracy“ zgłosiła w Dumie wniosek, aby rozprawy w kwestji agrarnej przebrać, a natomiast niezwłocznie wydać prawo o wyborze miejscowych komisji agrarnych, wybranych za pośrednictwem powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania.

Zarysował się już nader silnie rozłam między „grupą pracy“ a stronnictwem „kadeetów“. „Grupa pracy“ obstaje przy tem, aby zmierzać stale do konfliktu z rządem i zaostrzyć go do najwyższych granic. Jak się zdaje, „kadeeci“ nie dadzą się już dalej terroryzować. Wskutek tego należy oczekiwać w Dumie starć partyjnych.

Berl. Loc. Anzeiger donosi z Petersburga, że w ostatnich dniach zaszła tam zmiana na lepsze w zapatrywaniach sfer kierujących biurokracjami na stosunek do Dumy państwowej. Ten zwrot należy zawdzięczać niekorzystnym raportom Wittego, nadsyłałym z zagranicy odnośnie do zapatrywań sfer finansowych zagranicznych na wypadek, gdyby rząd chciał Dumę rozpuścić. Po raportach Wittego nie ulega wątpliwości, że każdy zamach antykonstytucyjny musi być ostatecznie zaskłodzie kredytowi rosyjskiemu z granicą. Ponieważ sfery wojskowe, zarówno minister wojny, jak i minister marynarki kładą nacisk na potrzebę zupełnej reorganizacji sił zbrojnych i ponieważ tej reorganizacji niepodobna przeprowadzić bez znacznych funduszy, przeto już choćby w interesie zabezpieczenia zbrojnego Rosyi, car Mikołaj II. zdecyduje się na utrzymanie możliwie znanych stosunków z Dumą państwową.

Równocześnie piszą *Birżewyja Wiedomosti*, że w ciągu ostatnich dni dwór ochłodził widocznie w stosunku do Rady ministrów. To oziębienie stawiają w zależności od narady członków rodziny cesarskiej. Niezbyt pochlebne odezwy dworów zagranicznych i zagranicznej prasy z jednej strony, masowe protesty przeciwko deklaracji gabinetu z drugiej, sprawiły na dworze wrażenie przygnębiające. Wpłynęły też pod tym względem wieści o wzmagających się rozruchach agrarnych. 18 maja podobno po raz pierwszy była na dworze poruszona kwestya gabinetu kadeckiego.

Przegląd ogólny.

Najdost. Areyks. Franciszek Ferdynand przyjął — jak z Madrytu donoszą — zaproszenie króla Alfonsa XIII, iżby zabawił w gościnie jeszcze po godach weselnych. Wobec tego przedłużył Najdost. Areykski pobyt swój w stolicy Hiszpanii do d. 6 b. m.

Wedle pewnej budapeszteńskiej korespondencji, przybędzie Najdost. Areykskiemu Ferdynand niebawem znowu do Hiszpanii, aby w imieniu Najj. Pana rewizytować króla Alfonsa.

W składzie komisji austr. Izby posłów w związku skutkiem powołania nowego gabinetu liczne zmiany, ustąpią bowiem z nich posłowie mianowani Ministrami. Zawakuje wobec tego nie mniej, niż 21 mandatów. Z pośród 5 parlamentarnych Ministrów jedynie b. prezes klubu czeskiego dr. Pacak nie zasiadał w żadnej komisji. Natomiast P. Minister hr. Wojciech Dzieduszycki pracował w 6 komisjach, P. Minister dr. Derschatta w 8, P. Minister dr. Marchet w 5, a P. Minister Prade w 2 komisjach. Nadto PP. Ministrowie hr. Dzieduszycki i dr. Marchet należeli do Delegacji.

Rzeczą jest już postanowioną — piszą z Rzymu — że na jubileusz austr. szefa sztabu generalnego, gen. broni bar. Becka, przybędzie jeszcze w ciągu b. m. szef włoskiego sztabu generalnego gen. Saletta, którego przyjmie także Najj. Pan na specjalnym posłuchaniu.

Co do podobnej podróży do Wiednia szefa gen. sztabu rosyjskiego, gen. Palicyna, dowiaduje się *Pol. Corr.* z Petersburga, że stanowcze w tej mierze rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że gen. Palicyn nieawodnie wybierze się do Wiednia, by osobiście złożyć życzenia bar. Beckowi, nie oznaczono wszakże jeszcze terminu jego wyjazdu. Wizyta gen. Palicyna u seniora europejskich szefów sztabów generalnych będzie oczywiście aktem kurtoazji bez politycznego znaczenia, jakkolwiek złoży zarazem świadectwo nawskróś przyjaznemu nastrojowi stosunkom Austro-Węgier z Rosyją. Zaprzeczają natomiast w Petersburgu, jakoby tej projektowanej wizycie można było donieść jeszcze przypisywać znaczenie, a zwłaszcza, jakoby gen. Palicyn miał przy tej sposobności otrzymać specjalne jakieś zlecenia od cara.

Tajemnice Portu Arthura wyjaśni się wkrótce w zupełności. Jak wiadomo, stoi gen. Stoessel pod zarzutem, że przed kapitulacją nie wyczerpał wszelkich środków obrony. Głoszone też i głosz, iż poległy na jednym z bastyonów gen. Kondratenko był właściwą duszą akcyi obronnej. Dowodami jednak nie dołożono poprzec tego twierdzenia. Dopiero teraz będzie je można uzyskać. Wdowa bowiem po gen. Kondratencie otrzymała z Tokio wiadomość, że skrupulatnie prowadzony dziennik jej męża, naprosto dotąd poszukiwany, znalazł się wreszcie w gruzach domu, w którym miał Kondratenko swą kwatery. Pamiętnik został wydany sądowi rosyjskiemu, wdowa jednak na specjalnym posłuchaniu u cara otrzymała przyrzeczenie, że zwrócony jej będzie, skoro tylko władze uczynią zeń odpowiedni użytek. Sensacyjnych odkryć oczekuje cały Petersburg z natężoną ciekawością.

Madrycki zamach wywołał w prasie dyskusję nad koniecznością zwołania międzynarodowej konferencji, która obmyśliłaby środki ku zwalczaniu anarchizmu. Jedno z pism londyńskich twierdzi, że król Edward angielski podejmie się inicjatywy w tej sprawie.

W ogólności daje się słyszeć, iż zwołanie takiej konferencji nieprawdopodobnem nie jest, zwłaszcza, jeśli myślą tą zaopiekują się Anglia, kraj, w którym anarchiści największą stosunkowo cieszą się swobodą. Przypominie przy tej sposobności wypada, że pierwszą konferencję przeciwko anarchizmom zwołano z inicjatywy Włoch, pod wrażeniem potwornej zbrodni Luccheniego. Oweżniejszy włoski minister spraw zagranicznych, admirał Canavarro, bawił właśnie w Szwajcaryi, by nakłonić szwajcarską Radę związkową do rozważenia baczniejszej kontroli nad anarchistami, gdy nadeszła wiadomość o zamordowaniu króla Humberta.

Pierwsza konferencja odbyła się w Rzymie i uchwaliła rozmaite zarządzenia policyjne przeciwko anarchizmom. Rzeczą nowej konferencji — jeśli doszłaby do skutku, byłoby dokładniejsze określenie tych zarządzeń i wyjednania, aby zwłaszcza Anglia, Szwajcaryja i Stany Zjednoczone, baczniejszą niż dotąd rozciążyły kontrolę nad chroniącymi się pod ich skrzydła anarchistami. Obrady pozostałyby zapewne tajne, podobnie jak posiedzenia poprzedniej konferencji.

Usunięcie serbskich spiskowców z dworu króla Piotra zostało sympatycznie przyjęte w Anglii. Tamtejsze koła rządowe — piszą do *Pol. Corr.* — zawsze żywiły przekonanie, że uspokojenie i usunięcie fermentu w Serbii konieczne są zarówno dla niej samej, jak dla pokoju ogólnie europejskiego. Powrót Serbii na normalne tory w stosunkach z innymi państwami zwiększa, zdaniem rządu angielskiego, szanse pokoju na Bałkanach. Z tej przyczyny rząd angielski nie będzie czynił dalszych trudności wznawieniu stosunków dyplomatycznych z Serbią, mimo, że rozporządzenie króla Piotra niezupełnie jeszcze uczyniło zadość wymaganiom Anglii. Gabinet w St. James przypuszcza zresztą, że jeśli nowy poseł angielski zawita do Belgradu, nie wypłoszą go z tamtąd znowu nominacje spiskowców. Ponieważ rząd serbski złożył w tym kierunku uspokajające oświadczenie, prawdopodobnie więc już niedługo poseł tego rządu objąć będzie mógł urządowanie nad Tamizą. Posłem serbskim w Londynie ma zostać dr. Miliczewicz, dotychczasowy poseł w Berlinie.

KRONIKA.

Lwów, 8 czerwca.

Kalendarz.

Sobota (9 czerwca): Felicyana i Pryma. — Sławoja. — Fterapouta.

Wschód słońca o godzinie 3:30 rano, zachód słońca o godzinie 7:15 po południu.

— **Przewiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś,

piątek: w Galicyi wshodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, mierne wiatry, chłodno.

— **Podróże Najj. Pana.** Wedle najnowszych dyspozycji przybędzie Najj. Pan we czwartek, d. 21 b. m., o godzinie 6 1/4, wieczorem w towarzystwie wszystkich PP. Ministrów i wielkiej świty Dworskiej do Reichenberg (Liberca) i zamieszka w zamku hr. Clam-Gallas. Najj. Pan zabawi w Libercu przez 22 i 23 b. m., zwiedzi wystawę i miasto, jakoteż niektóre zakłady przemysłowe. Miasto zarządziło już rozległe przygotowania do godnego przyjęcia Monarchy, który po raz pierwszy od r. 1891 zawita znowu do Czech i Śląska zgaszając się liczne stowarzyszenia i korporacje, pragnące wziąć udział w hołdzie, który ma być złożony Najj. Panu.

D. 24 b. m. uda się Najj. Pan do Gablona na Ces. uroczystość strzelecką, która się tam wówczas odbędzie i dla której przeznaczył Monarcha ze Szej strony nagrodę honorową.

— **Mianowania.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Antoniego Schillera z Buska do Żółkwi i Józefa Górnickiego z Obertyna do Buska, oraz zamianował notaryuszami, kandydatów notaryalnych: Stanisława Kielara w Tarnopolu dla Obertyna i Władysława Byszynskiego w Boleszowcach dla Boleszowice.

Dr. Edward Thumen, były lekarz-asystent Polikliniki wiedeńskiej, został zamianowany lekarzem fabryki tytoniu w Zabłotowie.

— **Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie** donosi: Wskutek ulewnych deszczów i spowodowanych przez nie w kilku miejscach uszkodzeń torów kolejowych, wstrzymano ruch pociągów towarowych i osobowych na linii Sambor-Sianki przypuszczalnie na 5 dni.

Na linii kolejowej między Strijem a Drohobyczem był ruch pociągów w nocy ze środy na czwartek przerwany, obecnie przerwę już usunięto, natomiast pomiędzy Drohobyczem a Samborem istnieją przerwa dłużej, lecz miano ją w ciągu czwartku usunąć.

Na linii Strij-Lawoczn między stacyami Skolem a Hrebenowem tor kolejowy był w nocy ze środy na czwartek przerwany, przerwę tę jednak we czwartek usunięto.

Liczne przeszkody na przestrzeni między Dobromilem a Krościenkiem i koło Komańczy spowodowały spóźnienia pociągów na linii Przemysł-Meżo-Laborec.

— **Festyn na rzecz kolonii rymańskiej.** W poniedziałek, dnia 4 czerwca ulewny deszcz przeszkodził odbyciu się festynu na dochód leczniczej kolonii w Rymanowie. W skutek tego komitet kolonii, zarządzający festyn z gromem uproszonych Pań, zamiast spodziewanego dochodu poniósł dotkliwe straty. Nie cierpiąca zwłoki konieczność zebrania środków na wysłanie już w najbliższych dniach chorych dzieci do Rymanowa, skłoniła komitet do powtórzenia festynu w niedzielę 10 czerwca na placu powystawowym.

Czem dla biednej chorej dziatwy jest kolonia lecznicza w Rymanowie, świadczy ilość wniesionych podań, a mianowicie podało się do 180 dziewcząt i 120 chłopców — zatem 300 biednych skroficznych dzieci. Komitet z powodu braku środków musi odrzucić wiele podań, a dla pozostałych postarać się o fundusze, aby mógł przez 6 tygodni wyżywić dzieci i zapłacić za kąpiele.

W obec tego zwraca się komitet z gorącą prośbą do ludzi dobrej woli i prosić o poparcie tej humanitarnej instytucji.

Niechaj wszyscy pospieszą w dniu 10 czerwca, jeżeli pogoda dopisze, na plac powystawowy i wezmą udział w festynie na dochód kolonii leczniczej w Rymanowie. — Do szczególnych matek, mających zdrowe dzieci, zwracamy się o poparcie; niech grosz ofiarowany przez nie przyczyni się do ulżenia chorym, niech pamiętają, że dla tych biedaków pobyt w kolonii jest może jedynym jasnym promieniem w ich ciężkim życiu.

Łaskawe datki można przysyłać na ręce skarbnika kolonii Pana Franciszka Żmudzińskiego we Lwowie (Galicyjska Kasa oszczędności), a nawet najskromniejsze ofiary będą przyjęte z gorącą wdzięcznością.

— **Odroczenie otwarcia jarmarku krajowego.** Z powodu kilkunastu ulew, która wyrządziła znaczne szkody w robotach na placu jarmarku i zastanowiła dalszy ich bieg, był komitet jarmarku zniwolonny odroczyć otwarcie jarmarku na tydzień aby umożliwić ukończenie robót budowlanych i innych. Otwarcie nastąpi w sobotę, dnia 16 b. m.

(K)Polski weterynarz powołany jako rzeczoznawca na Węgry. P. Teofil Sochaniewicz, weterynarz krajowy przy Wydziale krajowym powrócił obecnie z dwutygodniowej wycieczki do Szwajcaryi, dokąd jeździł na zaproszenia b. prezydenta ministrów węgierskich p. Kolomana Szella w celu udzielenia porady fachowej przy zakupnie i wyborze kilkunastu sztuk bydła rozpłodowego pełnej krwi Simmenthal, dla odświeżenia krwi w jego słynnej na całą Monarchię oborze, umieszczonej w majątkach ziemskich w Rátót i Hierahara w południowych Węgrzech.

Ekscelencya Szell, znany powszechnie jako znakomity hodowca, prowadzi osobiście swą oborę od 28 lat, zasilając wyborem materiałem hodowlanym nie tylko obory zarodkowe na Węgrzech, ale także w krajach koronnych austriackich. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie również od kilku lat zakupuje buhaje w Rátót u p. Szella. W r. 1905 we wrześniu komisya Towarzystwa gospodarskiego po dokonaniem zakupie w Szwajcaryi rozplodników żeńskich, wstąpiła do Rátót w celu dokupienia kilku buhajów. P. Sochaniewicz od trzech lat bierze udział we wszystkich komisjach gal. Towarzystwa gospodarskiego, zakupujących bydło rozplodowe w Szwajcaryi i Oldenburgu. To dało p. Sochaniewiczowi sposobność do nawiązania bliższej znajomości z p. Szellem, który śledząc pilnie sposób badania z całą ścisłością naukową przeprowadzanego przez p. Sochaniewicza, oraz jego poglądy w długich dyskusjach z zakresu hodowli i higieny wypowiedziane, wyraził mu swoje uznanie i życzenie, iż pragnąłby w każdym ważniejszym wypadku zasięgnąć światłej rady p. Sochaniewicza. Już wówczas w r. 1905 prosił p. Szell p. Sochaniewicza, ażeby w najbliższym czasie przeprowadził badania i rozpoznawcze szczepienie gruźlicy w całej jego oborze. W tym celu wyjechał p. Sochaniewicz w połowie października 1905 r. do Rátót, gdzie w ciągu kilkunastu dni swą pracę w oborze wykonał. Zupelne zadowolenie p. Szella z wykonania tego zadania, skłoniło go do wezwania p. Sochaniewicza obecnie do podróży do Szwajcaryi.

Wobec tego, że Węgry posiadają niezawodnie dobrych i zawodowo wykształconych weterynarzy, to uznanie i zaufanie p. Szella do naszego krajowego weterynarza p. Sochaniewicza, przynosi niewątpliwie zaszczyt nie tylko samemu p. Sochaniewiczowi, ale także polskiej wiedzy i polskiej Akademii weterynaryi we Lwowie, w której p. Sochaniewicz obok fachowej wiedzy zdobył zamiłowanie do dalszej ścisłej naukowej pracy.

— **Stypendya.** Na przedstawienie zarządu Instytutu Staurologii we Lwowie Namiestnictwo nadało Hieronimowi Polańskiemu i Jarosławowi Kołomyjcowi, słuchaczom praw w Uniwersytecie we Lwowie, każdemu stypendyum z fundacyi imienia Karoliny Glinieckiej w kwocie rocznych 240 koron.

— **Oferty na konwersję.** Komisya dla kontroli długów miasta rozpatrywała wczoraj oferty na przeprowadzenie konwersyi 4½% pożyczki miejskiej w kwocie 6.500.000 koron na 4%. Nadesłano cztery oferty po kursie od 97-45 za sto do 97-55 za sto. Komisya uchwaliła przyjąć ofertę najwyższą domu bankowego „Sokal i Lilien” po kursie 97-55 za sto. Wnioski komisji zostaną przedłożone sekcji finansowej, a następnie Radzie miejskiej w przyszłym tygodniu do decyzji.

— **Zaraza pyskowa.** Rewizyc stajen i obór zupełnie już ukończono; nowych wypadków choroby nie wykryto, a w zamkniętych czterech zagrodach leczenie się kończy, w jednej zaś już przystępuje się do dezynfekcyi stajen.

— **Ruch budowlany.** Magistrat uchwalił konsensusy budowlane: pp. Zacharjewiczowi i Sosnowskiemu na budowę dwóch kamieniec 2-piętrowych w ul. Zyblikiewicza; pp. Elsterowi i Topfowi na 2-piętrową kamienicę w ulicy Pańskiej na rozparcelowanych gruntach; p. Friedmanowej na budowę willi w ul. 29 listopada.

— **Cyrk zoologiczny.** Dawny przedsiębiorca cyrkowy Klutsky zjeżdża w lecie do Lwowa na cztery tygodnie z „cyrkiem zoologicznym” (zastępując się, że nie jest to menażerya). Namioty swe rozbił na gruncie prywatnym w ul. Leona Sapiehy. Na rzecz ubogich miasta Lwowa przedsiębiorca ofiarował tytułem opłaty od widoków ryczałt w kwocie 150 koron, na co magistrat się zgodził.

— **Budynek na akumulatory.** Dla miejskiej elektrowni na akumulatory będzie zbudowany osobny budynek. Magistrat uchwalił zalecić na tę budowę ofertę p. Łuszczkiewicza za cenę 14.000 koron.

— **Meningitis.** W domu pod l. 14 przy ul. Krasickich pozostaje w leczeniu 4 letni chłopak, syn urzędnika asekuracyjnego. W obec stwierdzenia przez dr. Kucere i lekarza ordynującego dr. Münzera, że zachodzi tu wypadek nagminnej meningitis, fizykata miejski poddał obserwacyi lekarskiej wszystkich mieszkańców tej kamienicy i poczynił wszelkie zresztą zarządzenia celem niedopuszczenia do rozszczylenia choroby.

— **Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego** we Lwowie zawiadamia, że ogólny lekarski uczniów, ubierających się o przyjęcie do tegorocznej kolonii wakacyjnej chłopców w Hucie korostowskiej odbędą się we wtorek, dnia 12 b. m., o godzinie pół do 6 po południu w sali Towarzystwa pedagogicznego przy ulicy Zimorowicza l. 17.

— **»Sokol-Macierz«** postanowił wziąć czynny udział w uroczystości pięćdziesięcioletniego jubileuszu istnienia „Skały”.

W tym celu wzywa wydział wszystkich umundurowanych członków, aby w niedzielę, dnia 10 b. m., zgromadzili się o godz. 7 rano w gmachu „Sokoła”, z kądem udadzą się w pochodzie na uroczystość poświęcenia nowego sztandaru „Skały”.

— **Z Eleuteryi.** Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że zatrzymując salę zgromadzeń przy ul. Ossolińskich l. 8, urządził także biuro przy ul. Hetmańskiej l. 6 dla przyjmowania interesowanych.

— **Bursa dla synów urzędników prywatnych.** Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych otwiera w swej realności przy ul. Szymonowiczów l. 6 we Lwowie z dniem 1 września b. r. bursę dla synów swych członków lub emerytów, względnie sierot po członkach lub emerytach i ogłasza konkurs na 30 miejsc w tej bursie. Przyjęci mogą być tylko uczniowie gimnazjów lub szkół realnych i mają wnieść podania o przyjęcie do bursy do wydziału centralnego Towarzystwa (Lwów, Cicha 1) najpóźniej do dnia 31 lipca b. r.; do podania ma być dołączona metryka chrztu, lekarskie świadectwo zdrowia i szczepionej ospy i ostatnie świadectwo szkolne z dobrym co najmniej postępem. Inne bliższe warunki przyjęcia do bursy poda na żądanie wydział centralny Towarzystwa.

— **Walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Bursy im. Batorego“** odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., o godz. 11-30 przed południem w auli gimnazjum Franciszka Józefa.

— **Festyn Stowarzyszenia Czytelnicy i wzajemnej pomocy funkcyjaryuszów kolei państwowej we Lwowie** odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., w ogrodzie obok głównego dworca.

— **Małoletni defraudant.** Do policyi lwowskiej nadeszła w dniu wczorajszym w drodze telegraficznej wiadomość z Beryslawia, że zbiegł z tamtąd 15-letni Roman Czapla, pisarz adwokacki, sprzeniewierzywszy na szkodę swego słuźbodawcy 2040 koron. Czapla ma mieć przy sobie sfałszowaną książeczkę robotniczą, opiewającą na nazwisko Lewakowskiego z Tustanowic.

— **Umysłowo chorą,** Maryę Andlerową, która wczoraj wieczorem swem zachowaniem się na placu Halickim wywoływała publiczne zgorszenie, oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnic.

— **Dzieciobójczyni pod kluczem.** Jeden z agentów policyjnych aresztował wczoraj w Kleparowie Rozalię Łazarską, ściągając listami gończymi za zbrodnię dzieciobójstwa. Łazarską osadzono na razie w aresztach policyjnych.

— **Kronika policyjna.** Służąca Antonina Strozukówna skradła na szkodę swego słuźbodawcy p. Zygmunta Gizelliego dwie suknie damskie, a pobrawszy zaliczkę 12 koron i w sąsiednim sklepiku towary, zbiegła ze służby.

Zgubiono książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 91.785 na 125 koron.

— **Z Krakowa** donoszą: Rada miejska nazwała po długiej dyskusji w sprawie zejść na rynku krakowskim w dniu 21 maja b. r. potrzebę przekształcenia wojskowej straży policyjnej na cywilną straż policyjną i poleciła magistratowi zbadać sprawę i przedłożyć wnioski do końca b. r. Odrzucono wniosek r. Frühlinga o wezwanie Rządu, aby zniósł konną straż policyjną, oraz wniosek domagający się, aby gmina przestała płacić dodatek na jej utrzymanie z dniem 1 stycznia 1907.

Stan wody na Wiśle wyniósł wczoraj o 8 wieczorem 80 cm. nad zerem, t. zn. że w ciągu ostatnich 24 godzin przybrała woda o 2 m. 20 cm. Jak oblicza stacya dla pomiaru wody przy moście podgórskim, mniej więcej na godzinę przybywa wody na 20 cm. Dla miasta stan jest groźny przy wysokości 3 m. ponad 0.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Liberca donoszą: Podczas katastrofy kolejowej pod Neupaka woźny pocztowy Jan Fischer zginął na miejscu. Ekspedjent pocztowy Jan Sommer, którego ciężko pokaleczonego przewieziono do szpitala, umarł tam wczoraj w p. łudnie. Starszy oficyał pocztowy Fryderyk Buk, którego również ciężko raniono przewieziono do szpitala, musiał się poddać operacyi. Ucięto mu obie nogi. Po operacyi Buk umarł. Starszy konduktor pocztowy Opłiszczył również zginął wskutek ran odniesionych podczas katastrofy. Oficyał pocztowy Franciszek Lukas wyszedł szczęśliwie z lekiami tylko ranami. Oprócz tego 20 osób odniosło rany.

— **Krwawy dramat miłosny.** Z Rjeki telegrafują: Służąca tutejszego konsula argentyńskiego Leona Kremeska, nazwiskiem Antonina Brankowicówna, dokonała wczoraj zamachu poczynając wtręty na swego kochanka, który uwiódł ją, przyrzekając jej ożenienie się. Gdy ją aresztowano, popełniła zamach samobójczy, napiwszy się kwasu siarkowego. Ciężko chorą przewieziono do szpitala. Lekarze nie mają nadziei utrzymania jej przy życiu.

— **Wylewy.** Z Budapesztu telegrafują: Z wielu miast prowincjonalnych donoszą o wezbraniach rzek i wylewach, spowodowanych przez długo trwającą słotę.

— **Odkryty skarb.** W Grodzisku przy rozbieraniu domu kupca Paszlińskiego znaleziono w ziemi półlitrowy garnuszek pełen srebrnych i złotych monet. Pochodził one z lat 1546—1610, a są po części polskie i węgierskie.

— **Morderstwo.** W Inowrocławiu popełniono onegdaj w nocy między godziną 11 a 12 zabójstwo w domu przy ulicy Kasztelańskiej pod nr. 23. Piętnastu żołnierzy z 140 pułku pie-

choty wtargnęło do zamieszkałej tamże 25-letniej dziewczyny rozwiązłych obyczajów, Maryi Klimkiewiczówny a gdy im ta kazała opuścić mieszkanie, w okrutny sposób zakłóli ją pałaszami.

Kronika prowincjonalna.

§ **Zamach samobójczy.** Z Przemyśla donoszą: W tutejszym hotelu Royal usiłował onegdaj odebrać sobie życie dwoma wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w prawą skroń, 27-letni Antoni Dział, były dyktarysz sądowy w Mościskach. Ciężko rannego odwieziono do tutejszego szpitala.

Powodem zamachu samobójczego były: brak zajęcia i nieszcześliwa miłość.

§ **Pożar.** W Niepołomicach wybuchł dnia 4 b. m. w południe groźny pożar, który obrócił w perzynę 6 gospodarstw. Szkoda jest znaczna.

Kronika zagraniczna.

* **Demonstracya na okręcie.** Z Brest donoszą: Żołęga pancernika „Admirał Aube”, który miał odpłynąć do Norwegii, urządziła wczoraj burliwą demonstracyę przeciw komendantowi, który od powrotu z Ameryki nie przyznał marynarzom urlopow. Przywódców ujęto.

* **Strasza zemsta.** W Charlottenburgu 16 letnia Fryda Schützówna, będąca w obowiązku jako piastunka, zemściła się za wypowiedzenie jej służby z powodu nierzetelności, w ten sposób, że otruła 3-miesięcznego chłopczyka maszynisty Hegmana. Młoda dziewczyna przyznała się do winy, ale nie okazała żalu.

EDWARD HARTMANN.

(w) W Gross-Lichterfelde, niedaleko Berlina, zmarł Edward Hartmann, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli filozofii niemieckiej. Wielostronność jego umysłu, głębia i siła intelektu zdobyły mu to naczelné stanowisko w dzisiejszym świecie naukowym.

Urodzony w Berlinie 22 lutego 1842, jako syn generała artylerji, poświęcił się zrazu temu samemu zawodowi. Służył wojskową opuscił jednak Hartmann po sześciu latach wskutek złamania nogi. Zamieszkałszy w Berlinie oddał się oddł w zupełności studjum filozoficznemu. Pierwsze dzieło „Philosophie des Unbewussten” rozstrząsało jego nazwisko nie tylko w Niemczech, lecz w całej także Europie. Przystępność i oryginalność jego teoryj, świetna kazuistyka, styl łatwy a cięty, uczyniły autora pisarzem modnym. Popularność jego, obejmująca najszersze warstwy społeczeństwa niemieckiego, przerodziła się jednak wkrótce w rozgłos na poważniejszych oparty już podstawach, w uznanie mężów nauki, którzy autora dzieł „Das sittliche Bewusstsein” (1878), „Das religiöse Bewusstsein der Menschheit” uznali za przodownika swego, jednego z pierwszych filozofów niemieckich...

Poza filozofią zajmował się Hartmann socjologią i publicystyką. W tej dziedzinie stworzył nawet wiele dzieł i rozpraw, które utrzymywały nazwisko autora w pamięci wszystkich. Jego pisma ulotne obejmowały wszystkie niemal zagadnienia aktualne, będące na porządku dziennym w Niemczech: kwestyę robotniczą i równouprawnienie kobiet, sprawę żydowską, spirytyzm, reformę szkolnictwa i wychowania publicznego, ochronę zwierząt, politykę armii, potrzebę stworzenia potężnej armii i t. d. i t. d.

Prace te były dla Hartmanna niejako wytworzeniem po ciężkich i mozolnych studiach nad filozofią. Po wydaniu „Religii ducha” (1884), „Filozofii piękna” (1887) ogłosił Hartmann jedno z najgłębszych swych dzieł: „Naukę o kategoriach” (1896), które poprzedziło ukazanie się dwutomowej „Historji metafizyki”. zawierającej w drugim tomie świetnie streszczony przegląd wszystkich jego zasadniczych idei filozoficznych.

Z Berlina przeniósł się Hartmann do Gross-Lichterfelde, gdzie żył w odcięciu od świata i ludzi. Życie rodzinne i praca wypełniły mu długi szereg lat. Mimo dolegliwych cierpień, jakie sprawiała mu zawsze złamana niegdyś noga i przewlekła choroba organów trawienia zachował ów uczony do końca świeżość umysłu i zdolność do pracy. W zeszłym jeszcze roku wykończył on „Problem życia” i „Chryścjanizm Nowego Testamentu”, a w papierach pośmiertnych znajduje się gotowe prawie do druku dzieło, obejmujące cały system filozoficzny Hartmanna, podzielony na siedm olbrzymich rozdziałów, które zajmują sto przeszło arkuszy druku.

Filozofia jego, zabarwiona a-katolickim mistycyzmem, nie miała nigdy w Polsce wielu zwolenników. W Niemczech wywalczyła Hartmannowi naczelné stanowisko, obok Kanta, Fichtego i Schopenhauera.

Notatki literacko-artystyczne.

Cztery tygodnie we Włoszech. Pod tym tytułem wydał dyrektor II. szkoły realnej we Lwowie, p. Michał Lityński, „Przewodnik Podróżny” (Gubrynowicz i Schmidt. Lwów, str. 274). Jest to dziełko, które każdy Polak mający zamiar podróży po Włoszech, powita ze szczerą radością, a przyjrzawszy się bliżej pracy p. Lityńskiego, przynajmniej, że przewyższa ona o wiele, nie tylko dokładnością informacji, lecz i obfitością treści wszelkie tego rodzaju przewodniki, wydawane w obcych językach, a tak bardzo u nas rozpowszechnione. Nie jest to wcale naśladowanie owych „Baedekerów”. P. Lityński, który wiele podróżował, podaje szczegółowe wskazówki na podstawie własnych doświadczeń i spostrzeżeń; sam znałca Sztuki opracował dział odnoszący się do historii Sztuki i jej zabytków, do galerij, muzeów i zbiorów zupełnie samodzielnie i wprost znakomicie. Dlatego „Przewodnik” p. Lityńskiego nie jest tylko wyborem towarzyszem podróży, ale posiada trwałą wartość historycznych i artystycznych, bardzo ścisłych i dokładnych a treściwych wskazówek. W ten pouczający a jasny, przystępny, praktyczny i miły sposób oprowadza „Przewodnik” podróżnika po Wenecyi, Padwie, Weronie, Medjolanie, Bolonii, Florencyi, Loreto, Rzymie i Neapolu. Do „Przewodnika”, wydanego ozdobnie i bardzo starannie, dołączono liczne i dokładne plany zwiedzanych miejscowości. Z zupełnym spokojem, że nie narazimy nikogo na zawód a przysłużymy się dobrej sprawie, polecamy „Przewodnik” p. Lityńskiego jako niezawodnego a miłego towarzysza podróży.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, w piątek, po raz szósty (nowość): „Tyrolka”, operetka w 3 aktach Edm. Eyslera.

W sobotę, po raz czwarty (nowość): „Odwieczna baśń”, poemat dramatyczny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego. Nowe dekoracje, nowe kostiumy.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy: „Tyrolka”, operetka w 3 aktach Edm. Eyslera.

Rada miasta Lwowa.

(Miejski zakład pogrzebowy. — Kreowanie nowych posad nauczycieli religij. — Dodatk aktywaii urzędników. — Budowa nowej Bourlardówki. — Kwaterowe woźnych. — Rekursy budowlane. — Pomnik Franciszka Smolki. — Rzeźby Blutnickiego).

Po otwarciu wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Michalski, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawą utworzenia miejskiego zakładu pogrzebowego.

R. Markiewicz postawił do swojego wniosku, uczynionego na posiedzeniu środowym, wniosek dodatkowy, by ostateczną decyzję w sprawie utworzenia zakładu pogrzebowego odroczyć na dwa lub trzy miesiące i w tym czasie nawiązać rokowania z Towarzystwem czynnej pomocy bliźniego i Towarzystwem św. Józefa z Arymatei.

Na tem dyskusję zamknięto, poczem po przemówieniu referenta, radnego dr. Lisiewicza, który oświadczył się za nabyciem przedsiębiorstwa pogrzebowego p. Kurkowskiego, przystąpiła Rada do głosowania.

Wniosek radnego Gubrynowicza o przejsie nad całą sprawą do porządku dziennego nie utrzymał się, natomiast uchwalono odroczyć całą sprawę do jesieni, z tem, że magistrat ma do tego czasu przedłożyć nie tylko dokładne koszty nabycia zakładu od p. Kurkowskiego i założenia własnego zakładu, lecz także koszt administracyi przyszłego miejskiego zakładu pogrzebowego.

Po powzięciu kilku „drugich uchwał” w rozmaitych sprawach, uchwała Rada na wniosek r. ks. dr. Lenkiewicza kreować pięć nowych posad nauczycieli religij. rzym. kat. przy szkołach wydziałowych: św. Marcina żeńskiej, im. Mickiewicza żeńskiej, im. Staszica męskiej i przy szkołach pospolicznych: im. Kordeckiego żeńskiej i im. Sienkiewicza męskiej.

Z kolei referował r. ks. dr. Lenkiewicz sprawę udzielenia Tow. sług im. św. Zyty pięciu sal w szkołach ludowych na stworzenie kursu dla analfabetów.

Wnioskowi temu sprzeciwił się jednak r. dr. Dwernicki, podnosząc, że Towarzystwo św. Zyty posiada własną realność, w której mogłoby mieć odpowiedni lokal na podobne kursa. Mówca nadmieniał równocześnie, że wpływ Towarzystwa tego na służące jest ujemny tak dalece, że służące, wzięte z tego Towarzystwa cieszą się jak najgorszą opinią pod względem poczucia obowiązków.

Ostatecznie w głosowaniu wniosek, przedstawiony przez r. ks. dra Lenkiewicza odrzucono.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwała Rada na wniosek referenta r. Feldsteina podwyższyć urzędnikom i funkcyjnym gminnym dodatek aktywny z 60 proc. na 90 proc. z dniem 1 stycznia 1906. Podwyższenie to kosztować będzie gminie 29,908 kor. rocznie. Równocześnie uchwała Rada, aby urzędnicy płacili do funduszu pensyjnego 3 proc. od płacy, wliczalnej do emerytury.

Na wniosek referenta r. Makowicza uchwalono następnie zburzyć Bourlardówkę i na jej miejscu postawić jedną, ewentualnie dwie trzypiętrowe kamienice.

W dalszym ciągu postanowiono podwyższyć kwaterowe woźnych miejskich o 60 kor. rocznie i załatwiono cały szereg rekursów budowlanych.

R. dr. Lilien referował następnie sprawę wzniesienia pomnika śp. Franciszka Smolki. W myśl wniosku referenta uchwalono pomnik ten wystawić na Wysokim Zamku, obok serpenty prowadzącej na kopiec kosztem 7000 kor. Na zrobionym z piaskowego kamienia parapecie ulokowany zostanie medalion Smolki dłuta Błotnickiego, w otoczeniu trzech tego samego dłuta płaskorzeźb przedstawiających główne sceny z życia wielkiego męża. I tak przedstawiony tu będzie Smolka jako prezydent Kromieryżskiego Sejmiku, jako prezydent wiedeńskiej Izby posłów i Smolka wiozący w taczach ziemię na fundowany przez się kopiec Unii Lubelskiej.

Uchwalono nadto na wniosek r. Czarnieckiego polecić magistratowi zbadać, czy płaskorzeźb tych nie dałoby się wykonać w metalu.

W końcu przyjęła jeszcze Rada rzeźby, ofiarowane przez p. T. Błotnickiego miejskiemu Muzeum i wystosować do niego podziękowanie.

Na tem o godzinie 9.35 wieczorem zamknął prezydent p. Michalski posiedzenie.

Pierwsza Akademia Umiejętności w Polsce.

(Aleksander Kraushar: Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800—1832. Księga III. Czasy Królestwa Kongresowego (1828—1830); Księga IV. Czasy polistopadowe (1831—1836). Warszawa i Kraków 1905—1906).

(Ciąg dalszy).

Bierność w tyle decydującej chwili przodowników inteligencji, granicząca niemal z indyferentyzmem, ścigała na naszą Akademię gromy inwektyw ze strony partii czynnej; rząd tymczasem uważał ją zawsze najniebezpieczniej za ognisko poglądów skrajnych. W gruncie rzeczy jeden Lelewel należał w użonem gronie do politycznych działaczy i w najbliższej przyszłości miał też zupełnie odsonić karty.

Posiedzenia wydziałowe wlokły się leniwie; jubileuszowe, mimo śladu czynionych do uroczystości przygotowań, nie doszło już do skutku: na ośm dni przed wybuchem powstania listopadowego odbyły się w bibliotece Towarzystwa, które w ciągu lat trzydziestu swego istnienia tak skrupulatnie uniękało choćby tylko cienia polityki, tajne narady między przywódcami a Lelewelem. „Na tej konferencji — pisał Wysocki — uchwaliliśmy, zgodnie z opinią Lelewela, powstać w przyszłą niedzielę, dnia 28 listopada wieczorem. Atoli przed tym terminem, zniósłszy się raz jeszcze z Lelewelem, oświadczyliśmy mu imieniem oficerów, że powstanie nie jest odwołanem, ma zaś być, nie w niedzielę, lecz w poniedziałek, odprawionem.”

25 listopada przesłał Lelewel do Towarzystwa list, w którym „z powodu, trosk, trapienia domowych i trudów rozmaitych”, rzeka się powierzonego sobie obowiązku inspektora biblioteki. 1 grudnia rano kwawa łuna pożarów dogasała na widnokręgu Warszawy, a na wszystkich jej murach widniały odezwy z wierszem przywódcy romantyków polskich: „Witaj jutrzeńko swobody, za tobą zbawienia słońce!”

Po uśmierzeniu powstania o klasykach i klasyczności nikt już nie wspominał: nowe prądy w literaturze zapanowały wszechwładnie.

Ale nie uprzedzajmy wypadków. Wystarszy przeglądając wizerunki nowych członków Towarzystwa, by nabrać przekonania, że czasy gruntownej uległy zmianie. Do grona uczonych powołano cały szereg ludzi z szlifem generalskich, których nazwiska zasłynęły nie w zaciśnięciu pracowni, lecz na polach walki, a historia przekazała pamięci potomnych jako bohaterów w owych nierównych zapasach z wrogiem ojczyzny.

Na refleksy i dociekania brakło czasu: ludzie nauki, stroniący dotąd skrupulatnie od polityki, musieli ratować rzucony na rozhułkane fale okret i pochwycić ster jego w swe doświadczone ręce. W ten sposób znaczna część członków naszej Akademii, nie

wylaczając samego Niemcewicza, siłą wypadków znalazła się na naczelnych stanowiskach w nowym rządzie. Sądziwy prezes bez przekonania i niechętnie nawet poszedł za ruchem. Przekonanie jego o bezowocności powstania orgnego, wypowiedziane w liście do Czartoryskiego przed pamiętną nocą 29 listopada, wzmocniło się jeszcze wobec paraliżującej rząd tymczasowy działalności Towarzystwa patriotycznego z Lelewlem na czele. Mimo to lud wołał z zapalem: „kiedy tam jest Niemcewicz, wszystko będzie dobrze!” Pierwsze starcie starca z klubowcami wykażało całą jego bezsilność, a niebaczne słowa przez zaciętrzewionego Mochackiego doń zwrócone: „Trzeba być zdrajcą, aby tak mówić!” — wywołały u Niemcewicza potok łez, w społeczeństwie zaś całem ogromne oburzenie, a potem owacyjnie złożone wyrazy hołdu dla dawnego towarzysza Kościuszki. Zająścia te jednak małoju dosadnie napięcie chwili i zgola wykluczają możliwość spokojnej naukowej pracy.

Towarzystwo, spełniając życzenie ogółu, powołuje wreszcie na członka korespondenta, Adama Mickiewicza. Protokół zapisuje przy tej sposobności wielce charakterystyczną uwagę: „Prześladowanie i podejrliwość, jakie ścigał na siebie u rządu rosyjskiego, nie pozwoliły dotąd Towarzystwu oddać do wodu poważania dla jego tak znanego talentu”. Obok autora „Ody do młodości”, ofiarowano dyplomy rozmaitym powagom zagranicznym, nie wylaczając licznego zastępu Rosyjan, przedewszystkiem takim, które słyneły z przekonań liberalnych. Nieubłagany zbieg wypadków sprawił, że wybory kwietniowe 1831 r. przeszły do historii jako ślad ostatnich już czynności Towarzystwa, a właśnie teraz otrzymało ono dotkliwie ciężkie obozowanie, grupujące się około *Nowej Polski*. Pismo to z całą jadowitością rzuciło się na „umarłych starców”, pragnąc z ich drżących dłoni za wszelką cenę wytrącić ster nawy narodowej. Ludzie bez żadnych zasług, bez przeszłości, mieszały z błotem dobre imię starców, co pół wieku stali u czoła swego społeczeństwa. Walka była nierówna: na posądzenia i inwektywy odpowiadało nęłażo równą bronią, by wywołać w czasach ogólnego podniecenia efekt właściwy, a na coś podobnego nie mogło zdobyć się użzone grono, nawykłe do poważnych rozstrzaśań w czterech ścianach sali posiedzeń Towarzystwa przyjaciół nauk.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

Pierwsze posiedzenie Delegacji wspólnych odbędzie się w sobotę o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń Izby panów.

Wczoraj rozpoczęły się obrady przyboecznej Rady kolejowej pod przewodnictwem P. Ministra dr. Derschattya, który w mowie powitalnej wyraził nadzieję, że może uda się Rządowi doprowadzić do porozumienia między wszystkimi powołanymi czynnikami i wszystkimi narodowościami w sprawie upaństwowienia kolei, które jest dziś tem potrzebniejsze, że może przez wzgląd na stosunek, jaki Austria będzie musiała zająć wobec Węgier, posiadanie kolei w rękach Państwa będzie bardzo ważne.

Po posiedzeniu Rady zebrały się trzy stałe jej komisje, celem ukonstytuowania się i przedyskutowania przydzielonych im kwestyj. Po dłuższej dyskusji nad żadaną przez Ministerstwo kolejowe opinią co do poszczególnych spraw organizacyjnych, z zakresu ruchu osobowego i towarowego, przyjęto wniosek szefa sekcji Exnera o uproszenie Ministerstwa, ażeby przed przeprowadzeniem w toku będącej reorganizacji administracji kolei państwowych, podał główne zarysy nowego urządzenia do wiadomości Rady kolejowej i ażeby zapytała ją o votum. Również przyjęto ponownie postawiony wniosek o utworzenie centralnego biura dla studiów nad kolejami państwowymi i potrzebnych do tego zakładów próbnych.

W Pradze odbył się wczoraj wybór uzupełniający posła do Rady państwa z okręgu Praga-Nowe miasto, z powodu złożenia mandatu przez p. Pantuczka. Żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, wobec czego d. 12 b. m. odbędzie się wybór ściślejszy między redaktorem Stanisławem Sokolem, kandydatem zjednoczonych stronnictw radykalnych, a inż. Franciszkiem Novotnym, kandydatem młodoeskim.

Z Paryża donoszą: Rada municypalna uchwałała ustanowić dzień 1 maja jako dzień feryalny.

Deklaracja rządu, która będzie odczytana w poniedziałek w Izbie, zajmie się

przedewszystkiem obecnym stanem stosunków Francji z sojusznikami i państwami zaprzyjaźnionymi. Te części ułoży minister spraw zagranicznych Bourgeois. Rząd zapowie dalej przedłożenie ustaw o podatku dochodowym, o reformie sądów wojennych, o zmianie ustawy z r. 1884 co do syndykatów; dalej zapowie deklarację zmiany ustawy górniczej, oraz załatwienie sprawy zabezpieczenia na starość robotników.

Temps otrzymuje z Berlina wiadomość, iż wszelkie informacje o rokowaniach między Niemcami a Anglią w sprawie kolei bagdadzkiej są mylne. Nie było o tem dotąd mowy między gabinetem berlińskim a londyńskim. Berlin nie chce podjąć się inicjatywy w tej sprawie, niemniej jednak finansisci niemieccy przyjmują obecnie chętnie na cele kolei bagdadzkiej kapitały angielskie a nawet rosyjskie. Wiadomo zaś, że poprzednio nie przyjęli kapitałów angielskich.

Z Madrytu donoszą: Prezydent gabinetu Moret podał się do dymisji, król dymisji nie przyjął.

Prokurator nakazał uwięzienie republikanina Makena, wydawcy pisma *El Matin*, pod zarzutem ułatwienia ucieczki Morralowi, po dokonaniu przez niego zamachu na króla Alfonsa.

Dziennik urzędowy ogłasza amnestye dla dezertorów, którzy uciekli do Ameryki.

Rząd japoński zamierza nabyte w Mandżurji koleje przekształcić w przedsiębiorstwa, prowadzone wspólnie przez rząd i grupy finansowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 8 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu wniesli między innymi interpelacje p. Korol w sprawie postępowania starostwa w Sokalu; p. Breiter w sprawie wynagrodzenia dla obywateli austriackich, którzy ponieśli szkody na życiu i mieniu podczas rewolucji w Rosji.

Izba przystąpiła do wyborów uzupełniających do Delegacji. Z Galicji wybrano w miejsce hr. Dzieduszyckiego ks. Pastora; do komisji kwotowej wybrano p. Bobrzyńskiego.

Następnie toczyła się dalsza dyskusja szczegółowa nad ustawą o taksach wojskowych.

Wiedeń, 8 czerwca. W dyskusji nad grupą §§ 1—7 ustawy o taksach wojskowych zabrał głos także p. Binder i oświadczył, że Koło polskie również ma wątpliwości co do taks przypadających na ascendentów, oraz przyłączył się do wniosku, według którego dziadek, jeżeli jest obowiązany do utrzymywania wnuka, uwolniony jest od owej taksy, minimum egzystencji zaś dla rodziców ma być oznaczone kwotą 4.000 kor.

Następnie p. Binder wniósł rezolucję, ażeby nadwyżka dochodów z taks wojskowych przeznaczoną była na wsparcia dla rodzin rezerwistów zapasowych, powołanych do ćwiczeń.

Budapeszt, 8 czerwca. Wszystkie dzienniki zajmują się wczorajszą mową austriackiego Prezydenta Ministrów. — *Pester Lloyd* pisze: Z oświadczeń austriackiego Prezydenta Ministrów możnaby wysnuć wniosek, że grozi on separacją ekonomiczną. Ale pominąwszy fakt, że tutaj nikogo nie przeraziłby taki obrót, to na nieszczeście, lub na szczęście, stosownie do tego, jakie to stanowisko zajmuje, separacja przed wpływem traktatów handlowych jest niemożliwa. Można wprowadzić w Austrii separację przygotować, ale przeciw temu nie mieć nie można, a nas bowiem uczynionoby to samo.

Budapesti *Hirlap* omawia propozycję bar. Becka, aby dokonano rewizji całego kompleksu ugody i powiada, że przy sprawiedliwej i słusznej rewizji nie Austrija, lecz Węgry by zyskały.

Az Ujsag pisze, że Rząd austriacki wie, iż Korona zachowuje się neutralnie i ma tylko jedno życzenie, ażeby ugoda przyszła do skutku. W Austrii nie powinno się przeoczać faktu, że w tym zatargu nie tylko Rząd i stronnictwo, lecz cały naród jest zaangażowany.

Neues Pester Journal sądzi, że energia, jakiej użył bar. Beck w swej mowie przeciw Węgrom, była stanowczo zbyt uczynna. W obec panującego usposobienia nieco więcej pojednawczości byłoby bardziej na miejscu.

Orsag pisze: Możemy stwierdzić, że ton mowy austriackiego Prezydenta Ministrów był nieprzejednany i że stanowisko jego jest niezgodne ze stanowiskiem węgierskim.

Wylewy.

Kraków, 8 czerwca. (Tel. pryw.). Stan wody na Wiśle wynosił dziś przed południem o godz. 11 2 m. 30 cm. nad 0. Deszcz pada ciągle. Woda przybiera bez ustanku. Jeżeli opady nie ustają, powódź może przybrać większe rozmiary, aniżeli w r. 1903. Zarządzono środki dołożowania ludności i sprowadzono łódzie ratunkowe nad brzegi Wisły i Rudawy. Woda pokazała się w piwnicach domów na Groblach i przy ul. Garniearskiej. Powyżej Krakowa woda zalała piwnice z ziemniakami w Czernichowie i przelewa się już przez niższe brzegi. Na Półwsiu Zwierzynieckim ludność opuszcza parterowe mieszkania i rzezy wynosi na strych. Poniżej Krakowa woda wystąpiła w Dąbiu. W południe odbyła się pod przewodnictwem delegata Fiedorowicza komisja w sprawie ochrony ludności przed powodzią, przy udziale reprezentantów magistratu, wojskowości, dyrekcyi policyi, rady powiatowej i starostwa podgórskiego.

Stryj, 8 czerwca. Woda na Stryju opadła.

Jarosław, 8 czerwca. Na Sanie pod Jarosławiem wynosił stan wody dzisiaj o godzinie 6 rano 4 metry ponad normalną wysokość.

Dąbrowa, 8 czerwca. Na Wiśle pod Szczucinem wynosił dziś rano stan wody 3.30 mtr.

Halicz, 8 czerwca. Dybowce, Ostrów, Pukaszewce, Perłowce, Sokółów częściowo zalane. Woda opada.

Tarnów, 8 czerwca. Stan wody na Dunaju pod Zgłobiami wynosił dziś rano 3.30 mtr.

Halicz, 8 czerwca. W okolicach nad Dniestrem niebezpieczeństwo minęło.

Bochnia, 8 czerwca. Stan wody na Rabie w Proszówkach wynosił wczoraj wieczorem 6 metrów ponad stan normalny, a więc o 40 cm. wyżej, niż w r. 1903.

Na Skawie i Sole wody opadają. Stanisławów, 8 czerwca. Na Bystrzycach wody małe.

Wiedeń, 8 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starostom: Zdzisławowi Geppertowi w Wadowicach, Edwardowi hr. Starzeńskiemu w Podgórzu, Tadeuszowi Bobrzyńskiemu w Stryju i Maurycemu hr. Dzieduszyckiemu w Brzeżanach, tytuł i charakter radców Namiestnictwa.

Wiedeń, 8 czerwca. Burmistrz dr. Lueger podjął się przewodnictwa między przedsiębiorcami budowlanymi, którzy ogłosili „loukat”, a robotnikami chętnymi do pracy. Dotychczas 48.000 robotników pozbawionych jest pracy.

Londyn, 8 czerwca. *Daily Telegraph* omawiając zjazd Cesarzy niemieckiego i austriackiego w Wiedniu pisze, że była to formalna manifestacja na rzecz trójprzymierza i można tem się cieszyć, gdyż usunięta została dzięki zjazdowi uczucie niepewności w polityce międzynarodowej.

Pittsburg, 8 czerwca. (*B. Reuters*). W skutek ulewnych deszczów w północnej części Pensylwanii donoszą zewsząd o wylewach i znacznych szkodach. Także wiele osób utraciło życie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosji.

Petersburg, 8 czerwca. (Tel. pryw.). Rada ministrów przyjęła wczoraj wypracowany przez ministra skarbu program podatkowy.

Petersburg, 8 czerwca. (Tel. pryw.) Zjazd szlachty omawiał kwestję agrarną. Rozprawy wykazały, że istnieją dwie partje, jedna przeczy brakowi ziemi wśród włościan i nazywa żądania agrarne dziełem rewolucji, twierdząc, że dla włościan dość miejsca w Azji i na Syberji; druga uznaje potrzebę ziemi dla włościan i konieczność zaradzenia przez przesiedlanie, sprzeciwia się zaś stanowczo przymusowemu wywłaszczeniu.

Zjazd wystosował telegram do cara.

Petersburg, 8 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Dumy przewodniczący zapowiedział wniosek w sprawie interpelacji do ministra spraw wewnętrznych Stołypina, byłego gubernatora Saratowa, w sprawie czynów nielegalnych, popełnionych przez gubernatora Stołypina. Interpelanci żądają, by minister Stołypin wystąpił przeciw gubernatorowi Stołypinowi, z powodu jego nielegalnego postępowania.

P. Heyden podnosi, iż interpelacji należy dać poważną formę, bo obie osoby są identyczne. Wniosek przekazano komisji. 12 deputowanych ogłosiło, że aby dyskusja nad kwestją agrarną trwała do północy.

Na tem obrady odroczone.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE

BOUQUET-FARNESE

Parfum extra fin
fabrikant.
Violet 29 Boulevard des Italiens Paris
fournisseur brevete des cours etrangers.

Dr. Adam Greliński
ordynuje w chorobach dróg moczowych
od 2 do 4 po poł.,
Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

Kawiarnia „Wiedeńska”
znakomita kawa.

Jako pewną lokację kapitałów
polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy
odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej
prowinizji.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous. Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliotèque moderne, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy, Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zapobiegliwe gospodynie były już oddawna tak ostrożne przy zakupieniu kawy słodowej, że brały tylko zamknięte pakiety oryginalne z etykietą: „Kathreiner kawa słodowa Kneippa” i portretem proboszcza Kneippa jako markę ochronną. Ponieważ jednak ciężko pojawiają się naśladowstwa, przeto należy niestannie zwracać uwagę na zaumianowaną prawdziwego Kathreiner. Pociąg zresztą b. ad. mniej-ważnościowe imitacje, skoro za tę samą ceną można nabyć prawdziwego Kathreiner, który jeden jedyny posiada ów tak ulubiony smak kawy naturalnej, i z którym nie może się nawet w przybliżeniu równać żaden inny produkt, tak pod względem smaku jak i przyjemnego użycia! A zatem we właściwym interesie gospodyń leży jak największa przezorność.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. czerwca 1906.

Hotel George'a.

PP. Książę H. Lubomirski z Rosyi, hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, hr. Z. Grocholski z Królestwa Pol., P. Stajeff z Warszawy.

Hotel Imperial.

PP. hr. L. Koziembrodzki z Hlibowa, Z. Horodyski z Zbydniowa, K. Komirowski z Sokołowa, W. Abrahamowicz z Tyszkowice.

Hotel Francuski.

PP. Z. Jaroński z Warszawy, S. Breza z Wołynia, Z. Popiel z Horodenki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8 czerwca 1906

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " 4 1/2% " los w 50 l.
" " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.
" " 4% " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-
sza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%
los w 41 1/2 lat
4% los. w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " 4 1/2% (3 em.)
" " 4% (4 em.)
Kol. lokalne dito 4%
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z ro-
ku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4%
" " 4 1/2%

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 czerwca 1906.

A. Ogólny dług państwa.
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec

Koronowa waluta. płacą żądają
Jednolity dług państwa w srebrze
luty-sierpień
kwiecień-październik
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł.
" " 1864 po 50 zł.
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4
pr. (ostemp. akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100
zł. 5 1/4 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje) 4 pr.
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400
kor. 4 pr.
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor.
4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894
4 pr.
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
" " w wal. kor. 4 pr.
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%
" " poź. prein. za 100 zł. (200 kor.)
" " " za 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za
200 kor. 4 pr.

Koronowa waluta. płacą żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za
100 zł. 5 pr.
Gal. poź. kr. z r. 1893 4 pr.
" obl. prop. " 1899 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)
4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" " " 1889 3 pr.
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.
los 4 pr.
Gal. ako. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " " 60 l. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " " 4 pr. los. 41 lat
" " " 4 pr. stare

Banku krajowego dla Galicji i Lodom.

4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komun. 3 emi-
sya 42 lat 4 1/2 pr.
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i
10.000 m. 4 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.
" " " " " 1887 4 pr.
" " " " " 1888 4 pr.
" " " " " 1891 4 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za
300 zł.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wchoł. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.
" " " 1890 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
Palfy 40 zł. m. k.

Koronowa waluta. płacą żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. mk.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Pesz. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredyt. 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Galic. banku hip. 200 zł.
" " dla handl. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 k.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ako. pierw. 200 zł.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
Kol. Lwów-Belzec (ako. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" wchoł.-galic.-lokaln. 200 zł.
Austro-Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brück 100 zł.
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.
Siedmiog. 500 kor.
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków.
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski.
Austr. węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-marekówka
Rosyjski półimperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Ruble

EDZIEŃNIK

URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 39.972. (4457 3—3)

Obwieszczenie.
W celu oddania w przedsiębiorstwo
dostawy szutru na gościeńce państwowe w
sanockim okręgu budowniczym w latach 1907,
1908 i 1909 odbędzie się dnia 1 czerwca
1906 w e. k. Starostwie w Sanoku licytacja
ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907
dostawę się mającego wynoszą: za 6210 m³
43.325 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane
być mogą w godzinach urzędowych w wy-
mienionem e. k. Starostwie, gdzie także w
wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny
12-tej w południe wnoszone być mają ofe-
rty, sporządzone na blankietach urzędowych,
których Starostwo bezpłatnie udzieli, a za-
opatrzone marką stemplową na 1 koronę i
we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej,
z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko
cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na wła-
ściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu
lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostko-
wą bez żadnych dopisków, wreszcie położyć
datę i podpisać ofertę imieniem i nazwi-
skiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy
kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli

by zaś oferta obejmowała kilka kamienio-
łomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej
należy ceny jednostkowe dla każdego ka-
mieniolomu lub szutrowiska osobno, albo-
biem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarun-
kowo według poszczególnych kamienio-
łomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach
urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek
dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez ko-
misję przeprowadzającą licytację zwrócone,
zaś po terminie licytacji nie będą oferty
przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 czerwca 1906.

(4439 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 11 czerwca 1906 od 10 do 12
godz.: 2 kawalki adamaszku, kielich
srebrny, dywany, obrazy, kosztowno-
ści i meble.

Wtorek 12 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.:
meble, sprzęty domowe i fortepian.

Środa 13 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.:
meble, sprzęty domowe, fortepian, róż-
ne koldry i kilkadziesiąt bali waty.

Piątek 15 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.:
meble, kasa, fortepian i dwa pierście-
nie z brylantami.

Sobota 16 czerwca 1906 od 4 do 8 godziny:
meble, maszyna do szycia i paletoty
damskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4 czerwca 1906.

L. 43.170 (4484 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamie-
nia łamanego dla budowy regulacyjnych na
rzece Skawie pod Trzebieżowcami, Zatorem
i Podolszem między km. 8280 a km. 0000
zatwierdzonych przez komisję regulacji rzek
w Galicji uchwałą z 11 czerwca 1904, a
wykonać się mających we własnym zarzą-
dzie, odbędzie się dnia 25 czerwca 1906 o
godzinie 12 w południe w biurze e. k. Kie-
rownictwa budowy regulacji Skawy w Wa-
dowicach publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość kamienia łamanego potrzebna w
czasie od roku 1906 do 1909 włącznie, wy-
nosi około 30.600 metrów sześciennych, i
ma być dostawiona częściowo w terminach
wyznaczonych przez e. k. Kierownictwo bu-
dowy regulacji Skawy w Wadowicach.

Powyżej oznaczona ilość kamienia może
być w razie zwiększenia lub zmniejszenia
zapotrzebowania o 20 proc. (dwadzieścia od-
setek) zwiększona lub zmniejszona, a przed-
siębiorca będzie obowiązany do tego się za-
stosować i nie będzie mógł z tego tytułu
rościć sobie żadnych pretensyj do funduszu
budowy, ani do wyższych cen za dostawę
w większej ilości kamienia, ani też do od-
szkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Ogólne i szczegółowe warunki dosta-
wy można przegladnąć w godzinach urzędo-
wych w wymienionem e. k. Kierownictwie
budowy, gdzie także do godziny 12 w po-
łudnie dnia 25 czerwca r. b. mają być wno-
szone oferty sporządzone ściśle według przepi-
sanego wzoru, zaopatrzone stemplem na
1 koronę i we wadyum w kwocie 8000
(ośm tysięcy) koron w gotówce lub w pu-
blicznych papierach wartościowych.

W ofercie należy podać cyfrowo i słow-
nie cenę, za jaką przedsiębiorca zobowią-
zuje się dostawiać 1 metr sześcienny ka-
mienia:

a) jeżeli pochodzi z łomów blisko po-
łożonych miejsca budowy,

b) jeżeli sprowadzony ma być z dal-
szych łomów koleją żelazną.

Do oferty należy dołączyć próbki ka-
mienia, oferowanego obrobione z wszyst-
kich stron o 8 cm. boku w myśl postano-
wień szczegółowych warunków.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy, t. j. po godzinie 12 w południe dnia 25 czerwca r. b. tudzież oddane w innych urzędach nie będą wcale przyjęte, zaś niezaopatrzone marką stempłową lub we wadym, oraz nie sporządzone według wzoru i zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 czerwca 1906.

(Wzór oferty).

Oferta.

Stempel

1

korona

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w ciągu lat 1906 do 1909 włącznie, a od czasu zatwierdzenia oferty począwszy dostarczać kamieni łamanych do budowy regulacyjnych na rzece Skawie pod Trzebieniczymi, Zatorem i Podolszem w km. od 8-2 0 do 0 000, w ilościach i terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach wyznaczyć się mających, pod zastrzeżeniami podanymi w ogólnych i szczegółowych warunkach i obwieszczeniu licytacyjnym za cenę od jednego metra sześciennego:

a) dowiezionego furami z łomu w
aż na miejsce składu nad Skawą w kilome-
trze rzeki km. 1.../10 K po K
. h. słownie

b) dowiezionego z łomu w
do najbliższej stacji kolejowej otwartej dla
ruchu towarowego w z kosza-
mi przewozu koleją ze stacji położonej naj-
bliższej miejsca wydławania i przewozu stąd
furami na brzeg Skawy w kilometrze rzeki
km. 1...10 K po K h

Warunki przedsiębiorstwa są mi (nam)
dokładnie znane, i poddaje (my) się im
bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadium składam (y)

Wadowice, dnia 25 czerwca 1906.

Imię, nazwisko i miejsce stałego za-
mieszkania.

L. cz. E. 105/5

(4473)

Na żądanie Süssla Trauriga w Niedźwie-
dziu, odbędzie się dnia 15 czerwca 1906 o
godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja
całej realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Po-
dobin, Jana Adamczyka własnej, realności
lwh. 238 tej samej księgi gruntowej objętej
Józefa Potaczka, realności 239 Józefa Po-
taczka z pod Nr. 125, realności lwh. 242 Ja-
na Niewiarowskiego, realności lwh. 243
Stanisława Potaczka, realności lwh. 244 Se-
bastjana Jani, realności lwh. 245 Józefa Po-
taczka Nr. 25, realności lwh. 246 Sebastya-
na Potaczka i realności lwh. 247 ks. gr. gm.
kat. Podobin: objętych Jakóba Adamczyka
własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licyta-
cję, są ocenione na łączną kwotę 5630 kor.
a przynależności ich na 380 kor., a miano-
wicie realności lwh. 53 na 1650 kor., real-
ność lwh. 238 na 500 kor., realność lwh.
239 na 900 kor., realność lwh. 242 na 400
kor., realność lwh. 243 na 250 kor., real-
ność lwh. 244 na 150 kor., realność lwh.
245 na 300 kor., realność lwh. 246 na 130
kor., i realność lwh. 247 na 1350 kor.
Najniższa cena wynosi 4000 koron,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg
tabularny, wyciąg katastralny, protokoły o-
cenienia i t. d.) może każdy, mający chęć
kupienia, przejrzeć podczas godzin urzęd-
owych w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 12.

Takie prawa w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nierucho-
mości nie mogłyby być już ze skutkiem pod-
noszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 27 kwietnia 1906.

L. cz. E. III. 615/6 (9)

(4461 1-3)

Dnia 6 lipca 1906 o godz. 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
sali licytacyjnej Nr. VI, odbędzie się licy-
tacja połowy realności pod lk. 313³/₄ we
Lwowie położonej whl. 253 księgi gruntowych
dla III. dzielnicy m. Lwowa objętej ul. Zbo-

rowskich l. 18 Feliksa Kozłowskiego wła-
snej, wraz z połową przynależności.

Półowa powyższej nieruchomości, wy-
stawiona na licytację, jest oceniona na 6814
kor. 65 hal., przynależności zaś na 355 kor.

Najniższa cena wynosi 3584 kor. 82
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-
jdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w godzinach urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w oddz. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nierucho-
mości nie mogłyby być już ze skutkiem pod-
noszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 25 maja 1905.

L. cz. E. 3809/5 (9)

(4479)

Dnia 11 lipca 1906 o godzinie 11 przed
południem, odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 19, licytacja całej
realności whl. 1419 gm. Ilince, 4 140 części
realności whl. 1777 gm. Ilince Hryka Se-
realności whl. 61 gm. Ilince Nykołaja Bebycza
Fedora własnej.

Nieruchomości, wystawione na licyta-
cję, są ocenione na 1831 kor. 57 hal., 48
kor. 30 hal. i 976 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 1221 kor. 04
hal., 32 kor. 12 hal. i 650 kor. 94 hal., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się
do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg
tabularny, wyciąg katastralny, protokoły o-
cenienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzęd-
owych w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 21.

Takie prawa w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem pod-
noszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 maja 1906.

L. cz. E. 791/6 (4)

(4478)

Dnia 4 lipca 1906 o godzinie 8 przed
południem, odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 19, licytacja a)
1/5 części realności whl. 651 gm. Ilince,
Iwana Stefanece Petra własnej, b) całej real-
ności whl. 272 gm. Ilince, c) 1/4 części whl.
1578 gm. Ilince i d) 6 48 części whl. 1210
gm. Ilince Wasyla Kuczniara Michała, wła-
snych.

Nieruchomości, wystawione na licyta-
cję, są ocenione na ad a) 539 kor., ad b)
2129 kor. 16 hal., ad c) 480 kor., ad d)
516 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 359 kor.,
ad b) 1419 kor. 44 hal., ad c) 320 kor.,
ad d) 344 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się
do tych nieruchomości dokumenta (wy-
ciąg tabularny, wyciąg katastralny, pro-
tokoły ocenienia i t. d.) może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nierucho-
mości nie mogłyby być już ze skutkiem pod-
noszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach
bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postę-
powania licytacyjnego powstaną, zawiadamia-
ne będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 12 maja 1906.

L. 2779.

(4488)

Ogłoszenia licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo
budowy południowego skrzydła szkoły
wydziałowej męskiej w Bochni na kwotę
52.609 kor. 48 hal obliczonej odbędzie
się dnia 20 czerwca b. r. o godzinie
12 w południe w biurze prezydialnem
Magistratu w Bochni licytacja za po-
mocą pisemnych ofert, do których na-
leży dołączyć wadium w wysokości
5 pre oferowanej sumy.

Warunki licytacyjne, plany i koszto-
rys są do przejżenia w godzinach ur-
zędowych w biurze budowniczego miej-
skiego w Magistracie w Bochni.

Magistrat.

Bochnia, dnia 6 czerwca 1906.

Burmistrz.

L. cz. E. 547/6 (6)

(4477)

Na żądanie Beischa Melameda odbę-
dzie się dnia 17 lipca 1906 ogodz. 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 5, licytacja 22 48 części real-
ności objętych wykazami hip. 1. 83 i 936
księgi grunt. gminy kat. Koniuszki siemia-
nowskie.

Nieruchomości te, wystawione na licy-
tację, są ocenione na 13.244 koron.

Najniższa cena wynosi 8830 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się ninie-
szem zatwierdza, i odnoszące się do tych nie-
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)
może każdy, mający chęć kupienia, prze-
jrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których ninie-
jsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 26 maja 1906.

L. cz. E. 561/6 (3)

(4476)

Na żądanie Meilecha Silbena odbędzie
się dnia 10 lipca 1906 o godz. 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 8 licytacja realności pod N. K. 75
w Majdanie Zbydniowskim lwh. 19 tejże
gminy objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 1840 kor.

Najniższa cena wynosi 1077 koron,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące
dokumenta przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 24 maja 1906.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 4/6 (115)

(4438 3-3)

W sprawie konkursowej Marka Bied-
era wyznacza się audyencyę do likwidacji i
oznacza miejsca dla dodatkowych zgłoszo-
nych i do 10 lipca 1906 wpłynąć mających
dalszych zgłoszeń pretensji na dzień 13 lip-
ca 1906 o godz. 10 rano.

O tem zawiadamia się wszystkich wie-
rzycieli przez 3 razowe ogłoszenie w Ga-
zecie Lwowskiej.

Buczacz, dnia 26 maja 1906.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 46 (1-2)

(4468 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ze-
zwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu
do majątku p. Elgina Scotta jawnego spół-
nika spółki handlowej zarejestrowanej pod
firmą „Elgin Scott i Karol Buber“ jawna
spółka handlowa w Boryslawiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się
c. k. Naczelnika Sądu powiatowego w Dro-

hobyżu, zaś tymczasowym zawiadowcą ma-
sy p. dr. Izidora Lauterbacha adw. w Dro-
hobyżu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-
dyencyi, wyznaczonej na dzień 15 czerwca
1906, o godzinie 9 przed południem (w c. k.
sądzie powiat. w Drohobyżu), przedłożyli
dokumenty, poświadczające ich roszczenia,
wystąpili z wnioskami względem zatwier-
dzenia tymczasowego zawiadowcy lub zama-
nowania innego i jego zastępcy i przystą-
pili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
chociażby co do nich spór już zawisł, stosow-
nie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w
tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym
w Drohobyżu najdalej do dnia 15 sierpnia
1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień
13 września 1906 o godz. 9 przed południem
w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali
je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócą koszt
urośle przez ponowne zwołanie ogółu wie-
rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia
i będą wykluczeni od udziałów skutecz-
nych na podstawie formalnego projektu
podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwida-
cyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy pra-
wo w miejsce zawiadowcy masy, jego za-
stępcy i członków wydziału wierzycieli, do-
tychczas urzędujących, powołać ostatecznie
wolnym wyborem inne osoby, swego zau-
fania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się
zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie
w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w
Drohobyżu lub w pobliżu, mają wymienić
w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w
tenże miejsce zamieszkałego, w przeciwnym
bowiem razie na wniosek komisarza konkur-
sowego ustanowi się dla nich na ich koszt
i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla do-
ręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. S. 5/5 (120)

(4464)

Ogłoszenie.

W konkursie masy spadkowej b. p.
Reginy w-l Rebecki Infeidowej niezarejestro-
wanej handlarki skór w Krakowie ul. Bra-
cka Nr. 59 wystąpił zarządca masy z wnio-
skiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął
sposób sprzedaży wierzytelności wątpliwych,
objętych przedłożonym wykazem, które czę-
ścią są nieściągalne, częścią ściągane, je-
dnak w dłuższym czasie i ze znacznymi ko-
sztaami.

Celem powzięcia uchwały w tym kie-
runku, niemniej celem wyboru dwóch człon-
ków wydziału wierzycieli w miejsce człon-
ków Samuela Hersteina i Izaaka Blühkan-
ma, którzy od sprawowania urzędu członków
wydziału wierzycieli zostali uwolnieni, wy-
znacza się audyencyę na dzień 19 czerwca
1906 o godzinie 11 przed południem w c. k.
sądzie krajowym w biurze Nr. 9.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli
konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 30 maja 1906.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

Nr. 1956.

Konkurs.

(4485)

„Przy c. k. Zakładzie karnym w Sta-
nisławowie jest do obsadzenia jedna posada
dozorcy więźniów połączona z systemizowa-
nymi poborami służ państwowych klasy IV.
Odnosne podania należy przysyłać do
Dyrekcji c. k. Zakładu karnego dla mę-
czyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia
10 lipca 1906.

Każdy nowomianowany obowiązany jest
w przeciągu jednego roku złożyć egzamin z
przepisów służbowych.

Od tego egzaminu uwolnieni są ci pod-
oficerowie, którzy na podstawie certyfikatu
wojskowego otrzymali posadę“.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla
mężczyzn.

Stanisławów, dnia 5 czerwca 1906.

L. 5794/06.

(4462)

Na mocy rozporządzenia Wydziału kra-
jowego z dnia 30 maja 1906 l. 55.221 roz-
pisuje się konkurs na posadę rządcy w kra-
jowym zakładzie dla obłąkanych w Kulpar-
kowie:

Starający się o tę posadę winni wno-
sić do Wydziału krajowego na ręce dyrek-
cji tamtejszego zakładu po dzień 30 czerw-

ca b. r. włącznie podania poparte następującymi dokumentami:

1. metryką urodzenia,
2. świadectwem przynależności,
3. świadectwem moralności,
4. opisem życia,
5. świadectwem ze zdania z dobrym postępowaniem egzaminu z rachunkowości państwowej,
6. świadectwem ze skończonej z dobrym postępowaniem VIII. klasy gimnazjalnej, względnie VII klasy realnej,
7. świadectwami z odbytych praktyki kancelaryjnej,
8. świadectwami, względnie innymi dowodami znajomości praktyki gospodarskiej

Podania, wnoszone przez urzędników rządowych lub autonomicznych, winne być konwiktowane przez przełożoną władzę.

Z posadą rządzący związane są następujące pobory:

- a) płaca roczna 2520 koron,
- b) relutium za wikt w rocznej kwocie 816 koron,
- c) mieszkanie z opałem i światłem,
- d) prawo do poboru trzech dodatków pięcioletnich po 400 koron.

Krajowy Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie koło Lwowa.

Dyrektor Zakładu

Dr. Kohlberger.

Kulparków, dnia 5 czerwca 1906.

Wyroki prasowe.

Bl. 128 (4460)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1906, Pr. XXXV. 816, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 6252 der periodischen Druckchrift: „Deutsches Volksblatt“ (Abendausgabe) vom 30 Mai 1906 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Die Reichskriege“ in der Stelle von „Immer und immer wieder“ bis „gegen die Krone“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung des falsierten Exemplares erkannt.

Wien, am 31 Mai 1906.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1906, Pr. XXXV. 82/6, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 22 der periodischen Druckchrift: „Deutsche Rundschau“ vom 31 Mai 1906 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Die Krone will es“ in den Stellen 1. von „Was jedem“ bis „... Magyaren sein“; 2. von „Es wäre wohl“ bis „... zu widerlegen“; 3. von „und so schlagen“ bis „... Hauses Habsburg“ und 4. von „... und es darf“ bis „... Waggchale wirft“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Mai 1906.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1906, Pr. XXXV. 79/6, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 22 der periodischen Druckchrift: „Jugend“ des Jahrganges 1906 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Aus Ungarn“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Mai 1906.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1906, Pr. XXXV. 83/6, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 124 der periodischen Druckchrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 1 Brachmonds (Juni 1906), 4 Jahrgang enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Der große Tag des Parlamentes“ in der Stelle von „Es scheint also“ bis „unterstellt werden soll“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt

und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 Juni 1906.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Br.-Neustadt hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1906, Pr. 7/6, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Freie Badener Bezirksrundschau“ vom 28 Mai 1906 wegen des Artikels: „Zum Raubmorde an der Baronin Biedermann“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1906, Pr. I. 197/6, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Sbornik Mladeze socialne-demokratice“ vom 31 Mai 1906 wegen des Artikels: „Proti klerikalismu“ in der Stelle von „Zlomit vliv klerikalni“ bis „bezpodminecne poslouchat“; des Gedichtes: „Stesk vojina“ und wegen der Notiz: „Tak svet odplici“ in der Stelle von „Neni to brozav“ bis „hyne bidou“ nach §§ 300, 302, 303 und 305 St. G., dann Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juni 1906, Pr. 25/6, die Weiterverbreitung der Beilage zu Nr. 24 der Zeitschrift: „Obra-na lidu“ vom 1 Juni 1906 wegen der Notiz: „Oficirska noblesa“ in der Stelle von „Kazdu chvilku“ bis „neohlizi“ nach §§ 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 30 Mai 1906, G. B. Pr. I. 17/6, die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift: „Bukowinaer Lloyd“ vom 25 Mai 1906 wegen des Zeitartikels in der Stelle von „Ist denn die Regierung“ bis „Weise“ in der dritten Zeile von unten und „Fede Moggelei“ bis „auf Kosten der Bevölkerung“ nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. XI 84/6 (6) (4419 3—3)
Hryń Stesink Ilka z Zagwoździa marnotrawca uznano, kuratorem dla ustanowiono Hrynia Strikiowa Fedzia z Zagwoździa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 16 kwietnia 1906.

L. cz. P. 66/6 (4346 3—3)
Maryanna Wójcik z Gakawej została uznana za niezdolną do rozporządzania swoim majątkiem, a kuratorem dla niej ustanowiony został Franciszek Baciór z Gakawej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 5 maja 1906.

L. cz. L. VII 6/6 (5) (4345 3—3)
Za umysłowo chorego uznano Josia Edelsteina w Kawsku.
Kuratorem jego ustanowiono Borucha Bergera w Stryju.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 29 maja 1906.

L. cz. P. VII 242/5 (10—11) (4344 3—3)
Za marnotrawnego uznano Michała Chomiaka w Brześcianach.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Fedyszaka w Brześcianach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 16 marca 1906.

L. cz. P. III. 88/5 (6) (4357 3—3)
Antoni Berezowski z Zaturzyna uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Bartkiewicza z Barzysza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 18 lutego 1906.

L. cz. L. 6/6 (3) P. 59/6 (3) (4356 3—3)
Za umysłowo chorą uznano Julię Bryk córkę Wincentego w Stanisławce.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Bryka syna Józefa w Stanisławce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. VII 283/93 (2) (4474)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku uchyla rozciągnięta nad Janem Piłatem z Przędzela kuratele z powodu choroby umysłowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 17 maja 1906.

L. cz. P. 100/6 (1) (4430 3—3)
Ilko Kowaleczuk z Połupanowki został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Józka Storożuka ze Starego Skalat.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalat, dnia 4 maja 1906.

L. cz. P. 21/6 (2) (4359 3—3)
Za głupkowaną uznano Franciszkę Fucz-kównę w Przeciszowie.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Sano-ka w Przeciszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 20 kwietnia 1906.

L. cz. P. 49/6 (6) (4392 3—3)
Za marnotrawnego uznano Wasyla Mel-nyka syna Jakima w Markowcach.
Kuratorem ustanowiono Iwana Wasyluka Ołeksy w Markowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tysmienica, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. P. 64/6 (4) (4393 3—3)
Za marnotrawnego uznano Fedora Hry-niów w Tysmienicy.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Kwoczaka w Tysmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tysmienica, dnia 10 maja 1906.

L. cz. P. 93/5 (9) (4447 2—3)
Annę z Witkowskich Olszewską z Sied-lisk uznano marnotrawną, kuratorem usta-nowiono Józefa Olszewskiego z Siedlisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciechocin, dnia 4 maja 1906.

L. cz. P. 60/2 (29) (4480 1—3)
Zawieszoną tus. uchwałą z dnia 30 maja 1902 l. cz. P. 60/2 (1) nad Iwanem Jaremko-wym rolnikiem ze Smuchowa kuratele z po-wodu marnotrawstwa uchyla się
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 23 lutego 1906.

L. cz. L. 1/4 (1) (4472)
Za umysłowo chorego uznano Hryńka Rubaja z Podlub.
Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Sobejkę w Podlubach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 10 kwietnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 1068/06 (4400 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 18 kwietnia 1905 roku, na go-ścińcu rządowym, wiodącym do Liska, przy-trzymano wieprza niewiadomego pochodze-nia. — Gdy właściciel tegoż, mianowicie trzykro-tnego ogłoszenia na targach w Lisku, nie zgłosił się po odbiór swej zguby, przeto wyżej wymienionego wieprza sprzedano w drodze publicznej licytacji.
Kto by miał jaką wiadomość o własci-cielu, zechce donieść tutejszej Zwierzchno-sci gminnej.
Zwierzchność gminna miasta.
Lisko, dnia 31 maja 1906.

L. 6967. (4455 3—3)

Sprostowanie.

Edykt c. k. Urzędu górniczego okrę-gowego w Krakowie z dnia 15 maja 1906 L. 6352 umieszczony, w Gazecie Lwowskiej Nr. 123, 124, 125 prostuje się niniejszem, mianowicie:

1. W przytoczonym edyktie po słowach: „i gdy c. k. Starostwo górnicze w to-ku postępowania“ zamiast słowa „orzecze-nie“, ma być „orzeczeniem“, poczem następują słowa: „z dnia 15 lutego i 2 lipca 1904 L. 4041 ex 1903 i L. 2342 ex 1904“.
2. Ku końcu edyktu po słowach „prze-to c. k. Starostwo górnicze“ zamiast „orzeka“ mają nastąpić słowa: „orzekło decyzją z dnia 28 kwietnia b. r. L. 64“, poczem następują słowa „niniejszym w myśl końcowego ustępu § 243 powszechnej usta-wy górn.“.
Kraków, dnia 2 czerwca 1906.

C. k. Urzędnik gór-niczy okręgowy:
w z. Haraiewicz

L. cz. C. 109/6 (1) (4470 2—3)
Przeciw Julianie Drozdowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-stał do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Andrzeja Tułckiego i Mojżesza Klotza pozew o zapłatę 516 koron 01 hal.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 czerwca 1906 godzinę 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Juliany Drozdow-skiej ustanawia się pana Alojzego Pałosa w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ju-liannę Drozdowską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 28 maja 1906.

L. cz. C. VIII 349/6 (1) (4441 2—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Mindl Kleinmann, tudzież Franciszce Schupp vel Schupp starszej, Antoniemu Schupp vel Schupp, Franciszce Schupp vel Schupp młodszej, Janowi Schupp vel Schupp, Fryderykowi Schupp vel Schupp, Ka-rolowi Schupp vel Schupp i Izraelowi Izakowi Kiezasowski, którym miejsce po-bytu jest nieznane, względnie przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadko-biercom tychże, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Feigę Samuęla zam. Lusthaus pozew o u-stalenie, iż pretensje kolokowane w uch-wale c. k. sądu kraj. we Lwowie z 28/X 1893 l. 43.880 na miejscach IV a, c, d, tudzież prawo ewikcji zaprenotowane w poz. 10 karty C. wyk. hip. l. 592 l. dz. m. Lwo-wa zgasy, tudzież o wyeliminowanie praw powyższych.

Na podstawie pozwu powyższego wy-znaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 27 czerwca 1906 godz. 9 rano, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw wymienionych pozwanych, ustanawia się p. dr. Wilhelma Rosenberga, adwokata we Lwowie, kura-torem.

Tenże kurator zastępować będzie wy-mienionych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I Oddz. VIII.
Lwów, dnia 22 maja 1906.

L. cz. C. 148/6 (1) (4471)

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Cie-sli przedtem w Lipiu wniósł Jan Kłos jako opiekun mał. Pawła Hula i Maryanna Hul z Lipia skargę o ojcowswo i alimenta zpn. Ustna rozprawa odbędzie się 16 czerwca 1906 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2. Ustanowiony dla strzeżenia praw po-zwanego kuratorem Wawrzyniec Hul wójt z Lipia będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie u-stanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 5 czerwca 1906.

L. cz. C. III 89/6 (1) (4469)

Przeciw niewiadomemu z życia i miej-sca pobytu Janowi Koraliowski wniósł Mo-jżesz Geller z Jasienną skargę o zapłatę kwoty 260 kor. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 12 czerwca 1906 o 9 rano w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-zwanego kuratorem adwokat dr. Emil Pa-sionek w Nowym Sączu będzie go zastępo-wał dopokąd tenże w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 19 maja 1906.

L. cz. C. I 217/6 (1) (4475)

Przeciw Marcinowi Rogalskiemu z Bełzca którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-siony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Jadwigę i Piotra Panasowiczów pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zo-stała audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10 lipca 1906 o godz. 10 przedpołudniem.

Celem strzeżenia praw Marcina Rogal-skiego ustanawia się pana Józefa Howorkę adwokata w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nie-znanego z miejsca pobytu Marcina Rogal-skiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa, dnia 1 czerwca 1906.

L. cz. Cg. 109/6 (2) (4465)

Przeciw Dawidowi Rendelstein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Maryę z Urbańskich Szelišką właścicielkę dóbr w Kołobrzni pozew o za-płatę kwoty 1139 koron 34 hal. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczona pierwsza audyencya na dzień 15 czerwca 1906 o godz. 9 przed południem w tut. Sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Dawida Rendel-steina ustanawia się pana dr. Halperna adwo-kata w Brzeżanach kuratorem.

ozdow-
losza w
ie Ju-
wie na
i ona
ka nie

Tenże kurator zastępować będzie ku-
randa w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 18 maja 1906.

L. cz. Cg. I 47/6 (6) (4467 1—3)

Przeciw Filipowi Kniżewiczowi-Ro-
manowi Szegda-Iwanowi Sołtyśowi synowi
Wasyla, Ilko Komanowi, Michałowi Kelle-
rowi, których miejsce pobytu jest nieznane,
wniesiony został do c. k. sądu obwodowego
w Rzeszowie przez c. k. Prokuratorę Skarbu
we Lwowie imieniem Skarbu Państwa pozew
o uznanie własności i oddanie w posiadanie
Skarbu Państwa dwóch wysp na rzece Sanie
pod miejscowością Rzuchohem na parceli lk.
3203 powstałych.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierw-
szą audyencyę na 21 czerwca 1906 o godzi-
nie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymie-
nionych nieobecnych ustanawia się Pana dr.
Wilhelma Kahanego adwokata w Rzeszowie
kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże
w rzecznej sprawie na ich koszt i niebez-
pieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie
zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 18 maja 1906.

L. 74.163.

Obwieszczenie.

Według obwieszczenia król. węg. Mi-
nisterstwa rolnictwa z 1 czerwca 1906, L.
48.230 wzbronione jest:

1. z powodu pomoru wprowadzanie
świń z powiatu politycznego Bohorodczany,
2. z powodu róży wąglikowej wpro-
wadzanie świń z powiatów politycznych Ja-
sło, Kosów, Sanok i Turka do Węgier.

Natomiast wszystkie poprzednie zaka-
zy wprowadzania zwierząt do Węgier z po-
wiatów tu niewymienionych są zniesione.

Co się podaje do powszechnej wiado-
mości w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa
z 2 czerwca 1906, L. 26.012, w dalszym cią-
gu obwieszczenia z 26 maja 1906 L. 68.285
(Gazeta Lwowska Nr. 123 z 30 maja 1906).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. Tab. 1722/6 (4489 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krako-
wie zawiadania niewiadomych z życia i
miejsca pobytu Bronisławę Aleksandrę i
Leokadyę Jankowskie, Emilie I. v. Jankow-
ską, 2. v. Nenadel, tudzież spadkobierców
s. p. Stanisława Jankowskiego, ewentualnie
ich prawonabywców, iż na prośbę Hirscha
Wiesenfelda i Racheli Rimler, właścicieli
realności w Krakowie pod l. k. 227 dz. VIII.
lwh. 1618 objętej, wdrożono postępowanie
amortyzacyjne, celem wykreślenia na tejsze
realności istniejących wpisów następują-
cych:

1. Wniesiono 18 lipca 1853.
w poz. 2, karty C. na zasadzie aktu nota-
ryalnego z dnia 6 lipca 1853 prawo zastawu
dla sumy pięćset złpł. z procentem po
5 proc. na rzecz Bronisławy i Aleksandry
Jankowskich w równych połowach;

2. wniesiono 27 września 1855
w poz. 3 karty C. na zasadzie rezolucji il-
lacyjnej b. Trybunału W. Ks. Krakowskie-
go z dnia 25 września 1855 prawo zastawu
dla sumy dwanaście tysięcy złpł. w monecie
srebrnej z procentem po 5 proc. i kosztami
osmset złpł. na rzecz Leokadyi i Aleksandry
i Bronisławy Jankowskich;

3. wniesiono 16 listopada 1855 L. 1613
w poz. 4 karty C. w skutek ts. uchwały z
dnia 27 maja 1856 L. 1613 prawo zastawu
dla odpowiedzialności Emilii I. sl. Jankow-
skiej, 2. sl. Nenadel za nieprawne zarzą-
dzanie majątkiem sierocińskim po Stanisła-
wie Jankowskim pozostałym,

Zarazem przywołuje się tychże niewiado-
mym lub ich prawonabywców, aby w ciągu
jednego roku t. j. do końca czerwca 1907
prawa swe odnoszące się do powyższych
wpisów w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż po
bezkrotnym upływie tego terminu, na po-
nowne żądanie właścicieli realności wykre-
ślenie tych praw zastawu zarządzane będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 15 maja 1906.

L. cz. C. I. 216, 217, 218, 219, 220, 221,
222, 223 6 (1) (4494)

Przeciw Seligowi Felder, którego miej-
sce pobytu jest nieznane, wniesiony został
do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez
Wolfa Reicha, Leibe Gierstera, Izraela Dy-
ma, Abrahama Teicha, Bernarda Adlera,
Nachmana Engla, Kopla Zwicka, Nathana
Habera, Mendla Hoffesa i Izraela Willnera
pozew o dostarczenie zabezpieczenia dla kwot
300 koron zpn. 200 koron zpn., 400 koron,

170 koron, 200 koron, 242 koron, 250 ko-
ron, 150 koron i 32 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zo-
stała audyencya do ustnej rozprawy na
dzień 7 czerwca 1906 godzina 12 w po-
łudnie.

Celem strzeżenia praw Seliga Feldera,
ustanawia się Pana dr. Dańca w Brzozowie,
kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Seliga
Feldera w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 6 czerwca 1906.

L. cz. C. 131/6 (1) (4503)

Przeciw nieobecnej Annie Kowalczyko-
wej rolniczce przedtem w Pojawiu zamieszka-
łej wniosła skargę Rozalia Siemieniec z Po-
jawia o 456 koron.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia
15 czerwca 1906 o godzinie 10 przed połu-
dniami.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanej kuratorem Józef Fudalej rolnik z Wał-
Rudy będzie ją zastępował, dopokąd się w
sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie usta-
nowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 29 maja 1906.

Amortyzacje.

L. cz. Ne. VII. 64/6 (2) (4434 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwo-
wie wdraża postępowanie amortyzacyjne
względem zaginionego potwierdzenia lit. B.
z daty Lwów, 4 grudnia 1903 na odbiór w
przechowanie księżeczki wkładowej galicyj-
skiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr.
156.105 na 600 K. i na imię Adolfa Schnee-
bauma, opiewającej — przez firmę: „August
Schellenberg i Syn“ we Lwowie, wystawio-
nego na rzecz Adolfa Schneebauma i Toma-
sza Szajera.

Wzywa się zatem posiadacza powyż-
szego potwierdzenia, aby w przeciągu roku,
6 tygodni i 3 dni zgłosił się w tutejszym
c. k. sądzie powiatowym i swoje prawa tem
pewnie wykazał, gdyż po bezskutecznym
upływie tego terminu pokwitowanie to za
umorzone uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 9 maja 1906.

L. cz. III. 10/93 (142) (4367 3—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie
skraca niniejszem czasokres amortyzacyjny
ustanowiony uchwałą z dnia 19 grudnia
1893 l. 7136 co do 4½ proc. listu Banku
hipotecznego Ser. B. Nr. 2045 na 500 zł.
opiewającego z powodu wylosowania tego
listu nastąpionego dnia 1 maja 1905 i pla-
tnego 1 listopada 1905 na jeden rok sześć
tygodni i trzy dni, począwszy od 1 listopa-
da 1905.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 maja 1906.

L. cz. T. 2/6 (5) (4340 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowo-
dnienia śmierci.

Przed 7 lub 8 laty Michał Kuskie-
wicz syn Piotra Kuskiewicza, urodzony w
Dąbrówce dnia 28 stycznia roku 1875 wy-
dał się do roboty w Rumunii, gdzie w
miejscowości „Kicak“ w stawku znajdują-
cym się w gorzelni, w której był zajęty
wedle zeznań przesłuchanych świadków Iwa-
na Fereka, Mikołaja Szpaka i Piotra Hry-
neczko utonął miał. Od tego czasu nie ma
o nim żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdo-
podobnem, że Michał Kuskiewicz poniósł
śmierć, przeto na prośbę jego przynajmniej
brata Jana Huka wdraża się postępowanie
celem udowodnienia zaszłej śmierci zagi-
nionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie,
aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dr. Bro-
nisława Potockiego, adwokata w Samborze
aż do dnia 31 października 1906 o zagi-
nionym.

Po upływie powyższego czasokresu i
po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów
będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej
śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2 maja 1906.

L. cz. T. IV. 96 (2) (4341 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tobiasza Hüttnera z Tar-
nowa wdraża się postępowanie, celem amor-
tyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagu-
bionej karty wkładowej Kasy oszczędności
miasta Tarnowa Nr. 89.727 na 1041 kor.
6 hal. opiewającej, na imię Tobiasza Hüttne-
ra wystawionej.

Posiadacza powyższej karty wkłado-
wej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze
swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w
przeciwnym bowiem razie po upływie po-
wyższego czasokresu za nieistniejącą uzna-
ną zostanie

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 maja 1906.

L. cz. T. 34/6 (2) (4456 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Martynińskiego, mu-
zyka we Lwowie, ulica Teatralna li-
czba 23, wdraża się postępowanie, ce-
lem amortyzacji temuz zaginionej księże-
czki wkładowej gal. Kasy oszczędności Nr.
11.507, opiewającej na imię Michała Mar-
tyńskiego i na kwotę 500 koron.

Posiadza powyższej księżeczki wzywa
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-
wami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia
edyktu, w przeciwnym bowiem razie uznana
zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 14 maja 1906.

Spadki.

L. cz. A. 1176 (4) (4390 3—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest
niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Ottynie ogła-
sza, że dnia 25 marca 1887 w Bohorody-
czynie zmarł Onufry Stuperski a 26 listo-

pada 1905 Łuka Stuperski bez pozostawie-
nia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu brata
spadkobierców Iwana Stuperskiego nie jest
znane, przeto wzywa się jego, aby w prze-
ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej
podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i
wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w
przeciwnym bowiem razie spadek zostanie
przeprowadzony ze zgłaszającymi się dzie-
dzicami i z kuratorem Wincentym Okniań-
skim ustanowionym dla nieobecnego Iwana
Stuperskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 7 maja 1906.

L. cz. A. 410/1 (30) (4429 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku
wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzy-
ciele mają pretensje do spadku po Este-
rze Birnbach, zmarłej dnia 31 marca 1899
r. w Wulce małkowej bez pozostawienia
rozporządzenia ostatniej woli, by celem wy-
kazania i udowodnienia swoich roszczeń ja-
wili się w tutejszym sądzie dnia 15 czer-
ca 1906 o godzinie 9 przed południem lub
do tego czasu roszczenia swe należycie udo-
kumentowane pisemnie zgłosili, w przeciwnym
bowiem razie nie przysługiwałoby im
żadne prawo do spadku, gdyby tenże wsku-
tek zapłaenia zgłoszonych wierzytelności
wyczerpany został, chyba o tyle o ile przy-
sługiwałoby im prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 26 kwietnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Dependance HOTEL BRISTOL 1 p. TEATR ROZMAITOSCI

Występ najlepszych sił artystycznych.

Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye.

Obwieszczenie.

Szanownych pp. członków Stowarzyszenia (Credit-Vor-
schuss- und Spar-Verein) Towarzystwa kredytowego, za-
liczkowego i oszczędności w Kutach zaprasza się niniej-
szem na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie 14 czerwca 1906 o godzinie 3 po po-
łudniu w lokalu Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Wybór jednego członka Dyrekcji na miejsce p. Wolfa Bera
Schenkla.

2. Zmiana §§ 1, 19, 36, 43, 44, 46, 55, 56, 73, 79, 80, 86
i 88 tudzież wyeliminowanie § 69 i zmiana §§ 70—94 na §§ 69—93.

Kuty, dnia 6 czerwca 1906.

Tillinger.

Gottlieb.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie
zawiadamia, że dnia 28 czerwca 1906 o godzinie 12-tej
w południe odbędzie się w sali domu Towarzystwa za-
liczkowego

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zare-
jestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1905.

3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z zamknięcia rachunków za
rok 1905 zawierające zarazem wnioski co do rozdziału czystego
zysku i udzielenia Dyrekcji absolutorium.

4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie przeniesienia funduszu
wystawy przemysłowej w Krośnie na udziały tkalni mechanicznej
w Krośnie.

5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.

Krosno, dnia 6 czerwca 1906.

Ks. Janicki Edward,
prezes.

Szal Michał,
sekretarz.

KONCURSAUSSCHREIBUNG

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im ersten bzw. zweiten Halbjahre 1906 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge				Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist		Behörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpunkt an gerechnet
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld		eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen		
		Kronen								
Werkmeister für k. k. Werkstättenleitung Neu Sandez	K. k. Staatsbahndirektion Krakau	1400	350	Dienstkleider		Charge eines Feldwebels oder Zugführers Nachweis der Erklärung des Schlosserhandwerkers	1 jährige Praxis als Monteur in einer Lokomotiv oder Wagen-Werkstätte. Diese Praxis müsste eventuel bei der k. k. Werkstättenleitung Neu Sandez zurück gelegt werden	Prüfung für einen Werkmeister für Werkstätten umfassend Gegenstände *) 1, 2, 3 u. s. w.	K. k. Staatsbahndirektion Krakau	bis 15-ten Juni 1906

- *) 1. Verständnis einfacher Maschinenzeichnungen.
2. Kenntnis der Konstruktion und Erhaltung der Fahrbetriebsmittel der einfachen Dampf. u. Werkzeugmaschinen und der auf der Bahn vorkommenden mechanischen Anlagen wie Krahne, Wasserstationen, Drehscheiben u. s. w.
3. Die Vorschriften über Werkstätten-Rechnungen, soweit dieselben den Dienstkreis des Werkmeisters betreffen.
4. Kenntniss der verschiedenen Gattungen von Wagen ihrer Einrichtung und Konstruktion.
5. Kenntniss bei der Fahrbetriebsmitteln gewöhnlich vorkommenden Beschädigungen und der entsprechenden Reparatur- und Erhaltungsarbeiten.
6. Signalordnung und Signalisierungsvorschrift.
7. Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale.
8. Arbeits- sowie die Haus- und Feuerlöschordnung.
9. Instruction über die erste Hilfeleistung bei Unfällen und plötzlichen Erkrankungen vor Ankunft des Arztes.

Bemerkung: Die im Militärverbände zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Mai 1906.

K. k. Staatsbahndirection in Krakau.

L. 38.916/I.

KONKURS

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. L. 60).

W pierwszym względnie drugim półroczu 1906 zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory				Potrzebne wiadomo- ści i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną		Władze, urzędy, przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, do którego dnia licząc
		Płaca	Kwate- rowe	Emolu- menta	Płaca dzienna		praktyka i jak długo	egzamin i z któ- rych przed- miotów		
		Korona			Korona					
Werkmistrz przy c. k. war- sztatach kole- jowych w No- wym Sączu	C. k. Dyrek- cja kolei pań- stwowych w Krakowie	1400	350	Suknie służbowe		Szarża przy c. k. wojsku sierżanta lub plutonowego. Wyka- zanie się świade- ctwem wyzwolin rze- miosła ślusarskiego	1 roczna prak- tyka jako monter w warsztacie lo- komotyw lub wo- zów. Praktyka ta musiałaby ewen- tualnie być odby- tą przy c. k. war- sztatach kolejo- wych w Nowym Sączu	Egzamin na werkmistrza przy c. k. warsztatach kolejowych obej- mujący przedmio- ty: 1, 2, 3 1. Wiadomość pojedynczych ry- sunków maszyno- wych; 2. i dal- sze tłómaczyć z przepisów egzam. (str. 165 pod p. h. 22. Przepisów służbow.).	C. k. Dyrekcja kolei państw. w Krakowie	do 15 czerwca 1906

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.
Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądownie względnie notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków w maju 1906.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Drewniane rulety i żaluzje
najlepszej jakości we wszystkich cenach
i w największym wyborze poleca najtaniej
Fabryka rulet drewnianych i żaluzji
ANTONIEGO TSCHAUDERA jun.,
Braunau, Czechy. — Agenci poszukiwani.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Galki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszoniec strychninowy,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szko-
dliwy dla innych zwierząt

wyrobia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwo-
lenie władzy politycznej.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, pry-
szoze, ozerwonosci, krosty, wagner,
wysypke, łzazje, hemeroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty
na częściach ciała porośniętych wło-
sami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na
porost włosów.

Stoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w apte-
ce p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-
wioskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
chera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyński-
go, Redyka i Wisniewskiego.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie

wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądanym
Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech”

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady,
jakie dla zwiedzających pamiętki, kościoły,
muzea i galerie są pożądane.

Format i druk zastosowany do pod-
ręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z prze-
syłką 5 K. 50 h.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

- Le Printemps,
- L'Amour,
- Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
- Revue de la Mode,
- La Toilette des Enfants,
- La Vie au grand Air,
- La Vie Heureuse,
- Le Coquet,
- Le Costume d'Enfant,
- Les Dessous Élégants,
- Femina,
- France Mode,
- Le Frou-Frou,
- Le Globe Trotter,
- La haute Mode de Paris,
- L'Illustration,
- Journal Universel,
- Le Journal de la Jeunesse,
- Le Journal Amusant,
- Le Journal des Modistes Spécial,
- Journal des Voyages,
- La Mode Illustrée,
- La Mode Pratique,
- La Modiste Française,
- La Modiste Parisienne,
- La Modiste Universelle,
- Le Moniteur de la Mode,
- Musica,
- La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorysy gratis.

Telefon 43.
W Magazynie
HENRYKA SCHWARZA
Kraków, Grodzka 13,
wykonują się kostiumy, suknie, okrycia etc.
według najwybredniejszych wymogów
po umiarkowanych cenach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Z Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.
p. zych. o g.				Z dworca głównego	
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.		12-45	—
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4-05
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.		—	6-15
—	7-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-20
—	7-29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6-55
—	7-50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7-30
—	8-05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8-25	—
—	8-15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa.		—	8-35
—	8-18	z Jaworowa.		—	8-55
—	8-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Zakopanego (przez Podgórze Płazów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	9-20
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.		—	10-55
—	10-35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-45
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		2-21	—
—	11-45	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		—	2-40
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2-45	—
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy (p. Zuckę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2-30
—	1-50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	3-30
—	2-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-05
—	3-55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4-15
—	4-37	z Jaworowa.		—	6-00
—	4-50	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-15
—	5-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-25
—	5-50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skali, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-35
—	5-45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7-25
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9-10
—	9-05	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	9-50
—	9-26	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-05
—	9-30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10-40
—	10-30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skali, Iwania pustego, Husiatyna.		—	10-51
—	10-50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-00
—	—			—	11-30

Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7 07, przed południem, 3-25, 5-30 po połud. i 8-20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10-00 przed połud., 1-46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9-35 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1-15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9-25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. kat. święta) 10-10 wieczór.
Ze Szezerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.
Do Brzechowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6-05 rano, 2-28, 3-40 i 6-26 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9-00 przed połud. i 12-40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8-34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedziele).
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9-15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud., (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 8-14 po południu.
Do Szezerca 10-45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
Do Lubienia 2-01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze”		Z dworca „Podzamcze”	
—	7-00	—	6-35
—	11-25	—	11-15
2-05	—	2-36	—
—	5-25	—	6-37
—	10-12	—	10-08

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykle bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze mającym o. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana I. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

6 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, weranda etc.
do wynajęcia. Kastelówka, willa „Jaga“ Na-
bielaka 15

Willi na Kastelówce, dobrze rentująca się,
składająca się z trzech pomieszczeń 5, 6 i 2
pokoje z przynależnościami do sprzedania, zgło-
szenia pod K. Z. w biurze dzienników Sokołow-
skiego, Pasaż Hausmana.

Po możliwie najniższych cenach z powodu
zwinięcia handlu Spółka tapicerów lwowskich
Jagiellońska 3 sprzedaje meble stylowe, kompletne
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, meble
luksusowe, biórka damskie, etażerki, parawaniki ory-
ginalne japońskie i t. p. w ogromnym wyborze

Kosiarki, sierpy, nożyce do ścinania trawy,
poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

Jedynie najtańsze źródło

najlepszych towarów dla pp. cyklistów. **Płaszczki**:
Continental-Hubertus po 3-50 zł., Continental-Com-
pagnie 5-50, oryg. Continental-Pneumatic 6-25, oryg.
Dunlop 7, z gumy czerwonej od 4-5. **Węzły** po
2 zł., Continental-Hubertus 2-25, oryg. Continental-
Pneumatic 2-90, Dunlop 3-25. **Lampki** acetylenowe
i siódła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory
do roweru poleca

FÖBUS ROSENMANN,

Lwów, ul. Karola Ludwika 27.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się jak naj-
rychlej.

KARLSBAD Dr. Kołaczkowski
ordynuje jak lat ubiegłych
dom Stadt Athen Kreuzstrasse
naprzeciw kolumnady Mühlbrunn.

Poszukuje się kupna starych mebli
mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.



Jest marką ochronną
tłuszczu do potraw „Ceres“

i
soków owocowych „Ceres“

Gospodyni, pragnąca popierać stan zdrowia w po-
śród rodziny swojej użyje wyjątkowo „CERES-TEU-
SZCZU DO POTRAW“ do pieczenia, smażenia i go-
towania i na stół postawi tylko SOKI OWOCOWE
„CERES“.

**HERBATA z RĄCZKĄ**

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do
Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T.
urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wie-
lebnego duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, le-
karzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

Fabryka parowa

BRACI WCZELAK
we Lwowie

wykonywa: wszelkie roboty stolarskie, okna,
drzwi, bramy i t. p. — Urządzenia sklepowe,
portale, urządzenia biur, nowość! BIURA SY-
STEMU AMERYKANSKIEGO i t. p.
Wielki zapas posadzki i materiałów z ma-
teriałów starannie wysuszonych.

**Pozostałe nuty**
do śpiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN“

wysprzedaje

po niskich cenach

Ekspedycja Melomana Biuro dzienników
Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombino-
wane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-
kich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60
i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacji
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
Biaritz, Fiume (Abbazy), Wenecja (Lido), Triestu, Capri, Ne-
apolu, Nizzeli, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bremy, Ham-
burga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową
lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE,
NAUCE I ROZRYWCE MŁODZIEŻY PO-
ŚWIĘCONE

PREMIUM na rok 1906

Bezpłatnie 12 tomów powieści
czyli książka co miesiąc.

Wszystkie tomy wychodzą w ozdobnej oprawie.

PRZYJACIEL DZIECI

w części literackiej zawiera: opowiadania historyczne i z po-
dróży, powieści, wiersze, komedijki, pogadanki naukowe, zadania
różne, rebusy i t. p. Wszystko to w formie odpowiedniej
dla umysłów młodocianych.

Redaktor JAN SKIWSKI.

PRENUMERATA WYNOŚI:

kwartalnie 4 kor. 80 hal., rocznie 19 kor. 20 hal.
wraz z przesyłką pocztową.

Ekspedycja: Biuro dzienników Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.